Nr. 48. Kraków, Wtorek 30 Stycznia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	62 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 31, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Problemy oczekiwanej ofenzywy.

Kraków, 30 stycznia.

(K. s.) Świat żyje w oczekiwaniu olbrzymich, jeszcze niebywałych, wszystko dotychczasowe przewyższających ofenzyw. Koalicya odrzucając propozycyę nawiązania rokowań pokojowych, postanowiła raz jeszcze spróbować szczęścia wojennego. Stara się ona temu szczęściu, jak najszerzej otworzyć bramy. — Czyni zatem gorączkowo przygotowania, dużo robi, a jeszcze więcej — gada... Jest to co prawda zły znak. Ale widocznie długi język jest bronią, którą się wśród koalicyi najsprawniej włada...

Jeszcze niewiadomo, gdzie i kiedy nastąpi to uderzenie cyklopie, którem koalicya za jednym zamachem ma zamiar powetować sobie klęski półtrzecia-rocznej wojny. Ale z rozmaitych przedstawień, zapowiedzi i rozważań, jakie codzień prawie pojawiają się w prasie koalicyjnej, dokładnie niemal wiadomo, co to ma być.

Otóż przedewszystkiem ma to być ofenzywa na zachodzie. O rosyjskiej ofenzywie w stylu zeszłorocznym nie słychać zupełnie. Koalicya byłaby bardzo zadowoloną, gdyby Rosyanie osiągnęli tylko jedno: zatrzymanie wojsk czwórprzymierza na linii Seretu lub przynajmniej Prutu. Główne uderzenie przyjdzie z zachodu. W tym celu zarówno Anglicy, jak Francuzi gromadzą tam wielkie rezerwy. — W ostatnich zaś czasach, zapewne wskutek uchwał konferencyi rzymskiej, także i wojska włoskie w wielkich ilościach wyjeżdżają dokądsiś z portu genueńskiego. Wolno przypuszczać, że są to te tak dawno we Francyi upragnione i dotąd przez Cadornę uparcie odmawiane posiłki włoskie. Być także może, że sygnalizowano z rozmaitych stron silne przesunięcia wojsk nie są niczem innem, jak tylko rozciąganiem woalu nad polem przyszłego działania, że służą one poprostu do zamaskowania właściwego miejsca uderzenia.

Według rozmaitych obliczeń siły koalicyi, przygotowane do tej nowej, tym razem rozstrzygającej ofenzywy, szacują na trzy miliony ludzi, 25.000 armat i blisko 50.000 karabinów maszynowych. Gdyby oszacowanie i to chociaż tylko w przybliżeniu odpowiadało rzeczywistości, to byłaby to rzeczywiście największa siła, kiedykolwiek użyta do jednolitej operacyi strategicznej. Właśnie ogrom tej siły stawia dowództwo koalicyjne wobec nowych zagadnień sztuki wojowania. Chodzi mianowicie o to, w jaki sposób zużytkować energię tych ogromnych mas ludzkich i artylerzyckich, aby w stosunku do wroga uzyskać nadwyżkę nie arytmetyczną tylko, nie samej liczby i ciężaru, ale rzeczywiście działającej siły. W jaki sposób rzucić odrazu wszystkie te masy mięsa ludzkiego i metalu, tak, aby one ciężarem swoim przeciwnika przygniotły i zgniotły.

Woda w stawie danej wielkości przedstawia zapas energii potencyonalnej — M. Jednakowoż całe „M.“ tej energii potencyalnej mogłoby być zamienione w „MM„ energii kinetycznej, gdyby można było nagle usunąć dno stawu i całą masę zawartej wody rzucić z jakiejś wysokości na jakiś cel. W praktyce jednak rzadko kiedy chodzi o to, aby cały zapas rozporządzalnej energii zużyć odrazu, jakgdyby drogą eksplozyi. Stopniowe zużywanie energii jest bardziej ekonomiczne, zmniejsza bowiem rozproszenie energii, czyli t. zw. „entropię“, która przy jednorazowem zużyciu jest bez porównania większą.

Jednakowoż wojna, która w gruncie rzeczy jest takiem skróceniem procesów historycznych, aby przez jednorazowy wysiłek i zużycie energii zyskać potem tem więcej czasu do tem intenzywniejszego nagromadzenia nowych energij, jest z punktu widzenia mechanicznego zużywaniem energii przy największej entropii. Pratypem dla całego zjawiska wojny jest wystrzał armatni, w którym zapas energii zużytej nie stoi nigdy w racyonalnym stosunku do osiągniętego skutku. Im cięższy kaliber armaty, tem ten stosunek staje się bardziej nieekonomicznym. Trzydziesto centymetrowy granat, którego siła niszcząca mogłaby zburzyć dobrą górę, trafiła w mokrą ziemię, wyrywa spory otwór i na tem koniec. Obliczono, że do zabicia jednego człowieka na nowoczesnej wojnie potrzeba wyrzucić tyle metalu, ile waży człowiek...

Oczywiście z punktu widzenia celów wojny, które są nie mechaniczne, ale — historyczne, wartościowanie zużytej energii przedstawia się zasadniczo odmiennie. Ale w samej technice wojennej, kierującej się określonemi celami zwycięstwa i zniszczenia wroga, zagadnienie uzyskania nadwyżki siły chociażby w sposób najbardziej nieekonomiczny, jest rdzeniem całej sztuki wojowania. Niech kosztuje, co chce! — oto kierownicze hasło wszelkiej wojny, które najlepiej wyraża istotę wojennego działania.

Jeżeliby właściciel stawu umyślił pewnego dnia zerwać groble i w jak najkrótszym czasie wyrzucić jak największe masy spiętrzonej wody, to powiedzielibyśmy, że działa nierozsądnie, ponieważ w praktyce dają się bardzo trudno pomyśleć rozumne cele, któreby takie działanie uzasadniały. Ale jeżeli wódz potrafi tylko tę sztukę, aby całą energię swojego stawu, więc w tym wypadku swojej armii, zużytkować o ile możności odrazu i w ten sposób uzyskać nad nieprzyjacielem przewagę siły faktycznie działającej, to powiemy, że jest to wielki i znakomity wódz. Istota wartości okrążenia strategicznego polega nie na czem innem, jak na tem, że energia kinetyczna okrążającego jest zawsze większa niż energia okrążonego, ponieważ obwód koła, na którem oba działają, jest u okrążającego większy, niż u okrążonego. Okrążający zatem ma możność zastosowania większej energii, przez rozwinięcie większych sił, niż okrążony... Załoga Sedanu była większa, niż oblęgająca go armia... Na jeziorach mazurskich Samsonow był przynajmniej o trzy korpusy numerycznie silniejszy od Hindenburga. A jednak gdy Hindenburg w chwili rozstrzygającej mógł działać wszystkiemi swojemi siłami, Samsonow, okrążony na najbardziej niedogodnym dla siebie terenie, mógł w rzeczywistości pracować tylko drobnym ułamkiem swojej rzeczywistej, ale nie nadającej się do użycia siły.

Dowództwo koalicyjne zatem zgromadziwszy swoje ogromne siły, stanie wobec zagadnienia, jak użyć tych sił, aby przestały one być tylko materyałem statystycznym, który imponuje w almanachach, ale aby istotnie znalazły możność działania. Technika t. zw. „przełamań“ ostatecznie zbankrutowała. Okazało się, że Gorlice są nie do naśladowania. Skuteczność przełamania uwarunkowana jest szeregiem okoliczności, które częścią muszą być dane, jak n. p. konfiguracya samego frontu, częścią muszą być dopiero żmudnie i umiejętnie wytworzone. Jeżeli brakuje jednych lub drugich, przełamanie nie udaje się. Klasycznym typem nieudanego przełamania jest zeszłoroczna ofenzywa Brusiłowa. Osiągnął on to przełamanie i to nie na jednym, lecz równocześnie na dwóch wielkich odcinkach frontu. Wybił w nim ogromne wyrwy, ale zanim zdołał pokonać przestrzeń, zanim zdołał przerzucić swoje masy na nowo uzyskane tereny, wybite otwory znowu — pozamykały się, linia frontu niemiecko-austryackiego wyrównała się. Ofenzywa okazała się strategicznie bezskuteczną. Ofenzywy letnie na froncie zachodnim stanowią przykład zgoła odstraszający. Uderzanie na mały stosunkowo odcinek frontu — jakieś pięćdziesiąt kilometrów, miało tylko ten skutek, że wojska atakujące zużywały się stopniowo, dając w rezultacie ubytek siły atakującemu, nie stojący absolutnie w żadnej strategicznie uzasadnionej relacyi do zysku osiągniętego. Trzysta kilometrów kwadratowych terenu zyskanego w czteromiesięcznej ofenzywie nad Sommą i Ancrą, która kosztowała atakujących co najmniej czterysta tysięcy ludzi i miliardy pieniędzy, to bankructwo taktyki t. zw. „przełamań“. Gromadzone na tyłach rezerwy, zmasowane na stosunkowo małej przestrzeni jedna za drugą, wchodziły stopniowo w bój i stopniowo ginęły. Wązkość wybranego do ataku frontu nie pozwalała na większe rozwinięcie sił jednorazowe i uzyskanie tą drogą przewagi. Sama artylerya, nawet najcięższa, ukazała się bezskuteczną. Bo obrońca tem głębiej zakopuje się w ziemię, im cięższe kalibry do niego strzelają. Wtedy zaś, kiedy przychodzi moment żywego, a nie maszynowego ataku, wyłazi poprostu z kryjówki i czyni stosowny użytek z tak doskonałej broni defenzywnej, jak karabin maszynowy. Nadmiernej ufności w siłę armat Anglicy zawdzięczają utratę swoich najpiękniejszych i najdzielniejszych dywizyj.

Ale kiedy ostatecznie atak się „uda“ i atakowany ustąpi z zestrzelanej pozycyi, to nie na to, by pójść do domu krokiem możliwie przyspieszonym, ale na to, aby zasiąść tuż na nowej pozycyi i zacząć tę samą nudną już historyę na nowo. To też Hindenburg miał absolutną słuszność, kiedy obliczył, że Anglicy i Francuzi idąc naprzód w tem tempie, w jakim szli w zeszłorocznej swojej ofenzywie, potrzebowaliby lat — trzydziestu, aby dojść do granic niemieckich. A i wtedy właściwie nie doszliby, bo by już żadnego z nich przy życiu nie było...

Wrażenie mowy hr. Tiszy w państwach neutralnych.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Budapeszt, 30 stycznia.

»A Nap« donosi z Hagi:

Mowa hr. Tiszy, wygłoszona w sprawie orędzia Wilsona do senatu, wywołała w państwach neutralnych olbrzymie wrażenie, zwłaszcza, że hr. Tisza wyraził w niej stanowcze życzenie oszczędzenia ludzkości ofiar, któreby pociągnęła za sobą nowa kampania wiosenna.

Prasa państw neutralnych wita mowę hr. Tiszy z wielkiem zadowoleniem i oświadcza, że przyczyniła się ona w znacznym stopniu do wyjaśnienia sytuacyi.

Zamach na hiszpański pociąg królewski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 30 stycznia.

(Ag. Havasa). Według doniesienia dzienników, usiłowali zbrodniarze wykoleić koło Granady pociąg królewski. Zamachowi na czas zapobieżono. Dwie osoby uwięziono. Podsekretarz stanu spraw wewnętrznych potwierdził wiadomość o próbie nowego zamachu.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 29 stycznia 1917:

Wschodni teren wojny.

W odcinku Mesticanesti zachowywał się nieprzyjaciel wczoraj spokojnie. Dzisiaj rano podjął na nowo atak, ale został wśród ciężkich strat odrzucony.

Nad Złotą Lipą zaatakowali wczoraj przed południem znacznemi siłami Rosyanie turecki 15 korpus. Dzielne wojska tureckie odrzuciły wśród zaciętych walk nieprzyjaciela i dotarły w pościgu aż do drugich linij rosyjskich pozycyj. Przyprowadziły one licznych jeńców.

Zresztą nic ważnego.

Włoski teren wojny.

W odcinku na wschód od jeziora Doberdo przyprowadził oddział pułku nr. 91 z udanego przedsięwzięcia 31 wziętych do niewoli Włochów. Działalność artyleryi jest naogół mierną. Tylko między jeziorem Garda i doliną Adygi kierował nieprzyjaciel od czasu do czasu żywszy ogień na nasze miejscowości.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego.
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 stycznia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 29 stycznia 1917.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta bawarskiego: Na północ od Armentieres zaatakowali Anglicy w trzech szeregach pozycye bawarskiego pułku piechoty nr. 23, który odparł nieprzyjaciela ze stratami.

Na zachód od Fromelles, na wschód od Neuville i Saint Vaast, na północnym brzegu Ancre i na północ od Viscur Aisne spełzły przedsięwzięcia nieprzyjacielskich oddziałów lotnych bez skutku. Na południowy zachód od Le Transloy zniesiono angielski posterunek.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na zachodnim brzegu Mozy panowała przez dzień żywa działalność bojowa. Rano usiłowali Francuzi, bez przygotowania ogniowego, niespodziewanie przedrzeć się ku zdobytym przez nas dnia 25 bm. pozycyom na wzgórzu 304. W naszym natychmiast podjętym ogniu cofnęli się oni z powrotem. Od południa rozwinięto na nasze okopy silną działalność artyleryjską. Po gwałtownych falach ogniowych nastąpiły jeszcze trzy francuskie ataki, które bez skutku się załamały. Dzielne westfalskie pułki piechoty nr. 13 i 15 i badeński pułk rezerwowy piechoty nr. 109 utrzymały się, zacięcie broniąc zdobyty teren, przyczem Francuzi, mimo wielkich strat w ludziach i amunicyi, nie zdołali odebrać ani piędzi ziemi.

W Wogezach przyniósł atak wywiadowczy w nasze ręce dziewięciu jeńców.

Po silnem przygotowaniu ogniowem, wtargnęły na Hartmannsweilerkopf wojska atakowe wirtemberskiego pułku piechoty obrony krajowej nr. 124 do francuskich okopów i powróciły z 35 jeńcami i jednym karabinem maszynowym.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Nad Aa niepogoda i śnieżyca ograniczała działalność bojową.

Zasłużone tureckie wojska piętnastego korpusu odrzuciły nad Złotą Lipą rosyjskie ataki, które Rosyanie po gwałtownym ogniu wielkiemi masami wykonali. W jednem miejscu szybkie przeciwuderzenie doprowadziło w pościgu do wzięcia nieprzyjacielowi pewnej liczby jeńców.

Niemieckie wojska atakowe nad Narajówką sprowadziły z rosyjskich pozycyj dziewięciu jeńców.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: W odcinku Mesticanesti nieprzyjaciel utrzymywał w nocy silny ogień. Dwa ataki Rosyan spełzły na niczem.

Z grupy wojsk gen. poln. marszałka Mackensena i frontu macedońskiego niema nic ważnego do doniesienia.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Walki nad Mozą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 stycznia.

(Biuro Wolffa). W walkach dnia 28 bm. na zachodnim brzegu Mozy, według doniesienia generała piechoty François, nieprzyjaciel podjął w czasie od godz. 8 przed południem do godz. 4 po poł. cztery ataki. Wszystkie stanowiska utrzymano. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie krwawe straty. Straty nasze nieznaczne. Usposobienie wojsk wyborne.

Sukcesy lotników niemieckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 stycznia.

Biuro Wolffa ogłasza:

Na całym froncie zachodnim panowała dnia 27 bm. żywa działalność niemieckich lotników, wobec których nieprzyjacielscy lotnicy widocznie zachowują się z wielką rezerwą. Dworzec Frouard obrzucono bombami najcięższego kalibru. Nieprzyjacielskie baterye na zachód od Peronne, dworzec w Rosieres, nieprzyjacielski obóz koło Dappy i Bay obrzucono wydatnie bombami; tak samo Neuves Maisons i Dombasle. Francuski obóz wojskowy zaatakowano karabinami maszynowymi. Jeden samolot zniszczył tor kolejowy na moście kolejowym nad Authie na południe od Staples, poczem jadący na północ od mostu pociąg zaatakował karabinem maszynowym, zatrzymał go i jeden wóz pociskami zniszczył i spalił. W walce powietrznej i ogniem obronnym zestrzelono pięć nieprzyjacielskich samolotów.

Arcyks. Józef o położeniu wojennem.

Budapeszt, 30 stycznia.

»Bud. Hirlap« ogłasza rozmowę swego sprawozdawcy wojennego z arcyks. Józefem, który między innemi oświadczył:

Położenie wojenne jest dobre, nawet bardzo dobre. Ofenzywa rosyjska nie zdoła zachwiać naszym frontem.

Co się tyczy przyszłości, to nie widzą żadnych niebezpieczeństw. Pokój — jak sądzę — nie jest już zbyt dalekim. Nieprzyjaciel przedsięweźmie jeszcze wielkie próby, ale to już nie potrwa długo.

Na pytanie korespondenta w sprawie Galicyi wschodniej i Bukowiny odpowiedział arcyksiąż꞉ę: Tych terytoryów również nie stracimy.

Zatopienie krążownika angielskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 30 stycznia.

(Urzędownie). Krążownik pomocniczy »Laurentic«, pojemności 14.892 ton, został dnia 25 bm. zatopiony przez niemiecką łódź podwodną lub przez minę; 12 oficerów i 109 marynarzy uratowanych.

Leże zimowe II Brygady Legionów zimą roku 1916.

(Dokończenie.)

A rezultaty tego wychowania?

Stanisław R., uczeń 7 klasy jednej z krakowskich szkół średnich, zaciągnął się do Legionów z najszlachetniejszego porywu swej młodzieńczej duszy. Pamiętam go z przed półtora laty. Wypieszczony, o bladej twarzyczce, cienkich rączkach, układny i zgrabny — musiał zapewne ody Horacego tłumaczyć wyśmienicie i znał zapewne na pamięć wszystkie daty frankońskiej dynastyi. Bił się w Karpatach w drugim pułku, przeszedł Maramaroskie, Nadwórniańskie, Huculszczyznę, przeszedł Alpy rodnińskie, przebył śnieżyce na Prisłopie i drapał się z karabinem na plecach na wzgórza, otaczające Kirlibabę, patrolował w północnej Bukowinie, strzelał do wroga nad Dniestrem. Przebył służbę wojenną drugiej Brygady, został kapralem i dostał czerwono-białą wstążeczkę ze srebrnym medalem, na którym widnieje najpiękniejsze słowo, którem określić można młodzieńca: „Waleczny“! Po pewnym czasie służby frontowej przydzielony został do oddziału telefonicznego. Więc zakładał stacye, ciągnął druty od komend do linii, łączył ze sobą oddziały, biegł w ogniu armatnim wzdłuż frontu, odbierał i podawał dalej rozkazy, przykucnięty gdzieś pod stertą, czy rowem ze swą kasetą, czuwał w długie, zimne noce zimowe przy armacie. — Został plutonowym i komendantem patrolu telefonicznego. Onegdaj odwiedziłem go w ziemiance. Ten wypieszczony chłopak krakowski, co to „wysyłany“ rano do szkoły odrabiał przedmioty“, a po południu robił preperacye, a potem przechadzał się po plantach, znał programy wszystkich bud kinowych, interesował się Astą Nielsen, a wieczorem kandydował na bawidamka, czy „robił grzecznego synka“, — w ciągu półtora roku zmężniał i usamodzielnił się. Zbudował sobie i dla swego patrolu ziemiankę „własnego stylu“, schron, który sam zaprojektował i wykonał, budowlę, do której materyał sam z lasu zwiózł, sam go obrobił, ociosał i opiłował, lilipuci pałacyk z wygodnym tapczanem, imponującym piecem, prymitywną umywalką, doskonałą szafą i bardzo kunsztownemi mebelkami. — Wejście do budy umaił rzędem choin, ziemiankę otoczył zgrabnym parkanem, zaś wnętrze ozdobił przeróżnemi przedmiocikami zbytku, własnego pomysłu i własnego wyrobu. I tu w tem swem państewku gospodaruje...

Oczywista, nie należy sobie wyobrażać, jakoby w tem życiu twardem, tych bojach, tem wiecznem pokonywaniu w sobie słabości, miękkości, sentymentów, w tem braniu się za bary z przyrodą, w tej prymitywności otoczenia i pomieszczenia — jałowiał intelekt, gasło zainteresowanie dla kultury. Przeciwnie. Może nigdy w życiu młodzieńca „amor intellectualis“ nie był tak silnym, jak na froncie. Odpadły te szyny, po których wózek jego intelektualny pchano od stacyi do stacyi, od klasy do klasy, od szkoły do szkoły.

Zwłaszcza walka pozycyjna sprzyja lekturze. I to głównie w zimie. Gdy mgły z oparzelisk rozwłóczą się po borze, a czarne opony nocy zasnują widok — wówczas w ziemiankach pojawiają się światełka i pochylony nad książką, czy gazetą, legionista czyta... O kilkaset kroków przed nim ostrzeliwują się placówki, o kilkadziesiąt kroków przed strzelnicami wartuje, jako pogotowie, część załogi — ale większość w schronach. Już po wieczornym posiłku poczyna się długi, długi wieczór zimowy... Tu garść „relutonów“ przy akompaniamencie mandolin wyśpiewuje to smętne, to łobuzowskie pieśni, otoczeni wieńcem postaci to mentorujących, to wścibskich, to kąśliwych, a tam na tapczanie pod derkami śpi kilka skulonych postaci: wrócili chłopcy ze służby z wedet i strzelnic, i największy rozgwar w ziemiance ich nie zbudzi!

Ale tam koło żelaznego piecyka polowego, którego krwawy blask przedziera się przez cienie ziemianki, trzymając świeczkę w ręku, siedzi legionista i czyta... Na twarzy przejęcie... w oczach wpatrzonych w zadrukowany papier błyski... Cóż go obchodzą w tej chwili strzały patroli, ujadanie się placówek w przedpolu, gwar w ziemiance, brzdąkanie mandoliny i chrapanie śpiących towarzyszy? On uleciał hen w świat dziwów, jaki rozsnuwa przed duszą książka, lub w to rojowisko interesów i faktów dalekich, jakie na front przychodzi z gazety, choćby starszej daty, choćby takiej, którą w „Hinterlandzie“ opakowuje się masło...

Książki i gazety są jedną z najistotniejszych przyjemności życia na froncie. I dlatego też „Popioły“ Żeromskiego — ach ileż analogii nasuwa druga połowa pierwszego tomu — lub „Pan Wołodyjowski“, co to szedł na rubieże Rzeczypospolitej szlakiem bukowińsko-besarabskim, są w drugiej brygadzie bardzo wziętą lekturą. Lecz i „Ludzie Bezdomni“ Zycha i „Ludzie Podziemni“ Struga i najnowsza literatura polityczna i wydawnictwa biur prasowego Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie, Departamentu Wojskowego w Piotrkowie — są gośćmi, przed którymi na oścież się otwierają podwojo ziemianki.

Legionista kształci się i czyta, uczy i rozkoszuje lekturą — bo mu tych emocyj potrzeba, bo są naturalnym wynikiem dążeń młodej duszy. Nigdy więc chłopak, co setki romansideł przewertował — bez śladu wpływu na swój intelekt — z taką intensywnością książki nie przeczytał, co w mundurku legionisty, co przy świeczce, na tapczanie, gdzieś w czarnym kącie ziemianki, głowę wsparłszy i wgłębiwszy się w poważne dzieło historyczne, czy dobrą powieść... Nigdy przed wojną chłopak z gazety czy broszury, tyle treści nie wyciągnął, tyle myśli nie dedukował i takich wątków rozmyślań nie wysnuwał — co na froncie.

Jeśli chodzi o ilość, o konsumcyę drukowanego słowa, o powierzchowne czytanie, o wszędobylstwo na polu starej i nowej literatury, czy publicystyki — to oczywista przed wojną chłopak więcej czytał; ale jeśli chodzi o intensywność lektury, o osadzenie się myśli wysnutej z lektury na najgłębszych pokładach duszy, o kierunek tej lektury — to stanowczo ma wyższość ta, jaką inteligentna warstwa legionistów na froncie się karmi.

A czasu jest dość.

Leże zimowe sprzyja fizycznemu i etycznemu wychowaniu, wzbogaceniu się sumą wiedzy praktycznej i wielkimi zasobami hartu, powagi, ekonomii czasu i wyrobienia intelektualnego.

Dr. Bertold Merwin,
porucznik wojsk polskich.

Prace Koła nad wyodrębnieniem Galicyi.

Piszą nam z Wiednia:

Komisye Koła polskiego pracują w dalszym ciągu nad wygotowaniem projektu ustawy o wyodrębnieniu Galicyi. Prace te będą najpóźniej w ciągu miesiąca ukończone. Parlamentarna komisya przyjęła z zadowoleniem do wiadomości referaty o dotychczasowej czynności poszczególnych komisyj, zwłaszcza konstytucyjnej, której prace są prawie zupełnie ukończone. Także prace komisyi finansowej postąpiły już bardzo daleko. Ogłoszenie tego elaboratu okaże dopiero kiedyś olbrzymie trudności natury rzeczowej i politycznej. Nie było rzeczą łatwą w tak krótkim czasie uzyskać wszystkie daty statystyczne potrzebne dla ustalenia nowego budżetu krajowego, ułożonego na zupełnie innych, aniżeli dotychczas podstawach dochodów i wydatków. Stosunek kraju do państwa, udział we wspólnych wydatkach państwowych, w przedsiębiorstwach państwowych, nowe uregulowanie spraw kolejowych i komunikacyjnych, wogóle wszystko to wymaga gruntownych studyów, znajomości rzeczy i bogatego materyału statystycznego.

Dzięki gorliwości członków Koła, prezesa i ministra dla Galicyi, nadto poparciu wszystkich czynników, udało się w zadziwiająco szybkim czasie stworzyć całkiem nową konstytucyę dla Galicyi samodzielnej i wyodrębnionej — zadanie trudniejsze może aniżeli konstytucya dla całkiem nowego państwa. Pomyślny przebieg tych prac zawdzięczyć należy jednak także harmonijnemu współdziałaniu wszystkich grup politycznych w Kole polskiem, co z naciskiem podniósł także ks. biskup Pelczar przy ukończeniu obrad komisyi konstytucyjnej. Dzieło komisyi, jak już dziś powiedzieć można, jest wyrazem nietylko potrzeb narodowych i politycznych kraju, ale także postępu w dziedzinie reform społecznych i administracyi nowoczesnej. Szczegóły projektu konstytucyjnego dla Galicyi nie nadają się jeszcze do ogłoszenia, ale najtrudniejsza i najważniejsza część operatu jest już załatwiona i może za jakie 3 lub 4 tygodnie cały statut będzie gotowy.

Oczywiście do jego wprowadzenia w życie potrzebna jest zgoda rządu i porozumienie co do sposobu nadania mu mocy prawa. Ta ostatnia sprawa stoi w ścisłym związku ze sprawą zwołania parlamentu. Wydaje się więcz nieprawdopodobnem, aby ciężka maszyna parlamentu austryackiego mogła tak obszerną i skomplikowaną ustawę szybko załatwić, nie mówiąc o możliwych komplikacyach politycznych, jakie wniesienie tej ustawy do parlamentu mogłyby wywołać. Ponieważ jednak zwołanie parlamentu, ze względu na wygasające w czerwcu mandaty, musiałaby najpóźniej nastąpić w maju, a jedną z pierwszych funkcyj parlamentu byłoby wysłuchanie przysięgi monarchy na konstytucyę, przeto byłoby naturalnem przypuszczenie, że uregulowanie i ustalenie wszystkich kwestyj konstytucyjnych nastąpi przed zwołaniem parlamentu w drodze patentu.

Patent taki nie zmieniłby jednak stosunków chwilowych, jak długo wojna trwa, a nawet jakiś czas po wojnie, aż do przeprowadzenia wyborów do nowego Sejmu czy senatu galicyjskiego. Aż do tej pory posłowie galicyjscy pozostaliby nadal w parlamencie wiedeńskim.

Około 4 lub 5 lutego zbierze się ponownie komisya parlamentarna Koła polskiego, a w miarę postępów prac nad wyodrębnieniem Galicyi i zależnie od sytuacyi, zbierze się także pełne Koło polskie w miesiącu lutym.

Sz.

Powstanie stronnictwa polskiej demokracyi w Warszawie.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 27 stycznia.

Daleko idące zróżniczkowanie partyjno-polityczne, jakie era wyzwolenia w Królestwie zastała, było wynikiem form nienormalnych życia publicznego w kraju. Jeśli o jakiemś społeczeństwie można powiedzieć, że »quod capita tot sensus«, to o politycznych stosunkach w chwili opuszczenia Królestwa przez władze rosyjskie snadnie powiedzieć można było, że na dziesięciu ludzi było jedenaście poglądów partyjnych.

Odtąd stosunki znacznie się poprawiły i — uprościły. Małe partyjki, niejednokrotnie pędzące żywot tylko dzięki pewnemu indywidualnemu zacięciu przywódcy, poczynają znikać, względnie stapiać się w silniejsze organizmy partyjno-polityczne. Dokonuje się konsolidacya na tle — już nie osób, lecz — programów. Dziś właśnie pisma ogłaszają komunikat trzech »partyj«, dotychczas odrębny żywot pędzących, które postanowiły złączyć się pod hasłem — jak głosi ich program i nazwa — »realizacyi niepodległego i na zasadach demokratycznych opartego państwa polskiego«. Są to stronnictwa: »Pracy Narodowej«, »Narodowo-Radykalne« i »Polskie Zjednoczenie Postępowe«, zaś z poważniejszych osobistości podpisują to nowe zrzeszenie pp. Leon Chrzanowski, Wacław Łypacewicz, Jan Pogowicz, Eugeniusz Śmiarowski, Bohdan Straszewicz, Kazimierz Życki. Nowe to zjednoczenie (pt. »Zjednoczone Stronnictwo Demokratyczne«) wystąpiło na razie z krótkiem oświadczeniem publicznem, że »popierać będzie Radę Stanu w jej pracy nad odbudową niepodległego państwa polskiego«, natomiast metod i dróg dokładniej jeszcze nie zdołało sprecyzować.

Drugim bardzo ważnym wypadkiem w życiu politycznem stolicy jest przygotowane od pewnego czasu, a obecnie doszłe już do stadyum realizacyi powstanie stronnictwa polskiej demokracyi w Warszawie.

Jak wiadomo, w okresie przejściowym między uwolnieniem Królestwa a powstaniem Rady Stanu powstało prowizoryczne zrzeszenie lewicowych elementów w Centralnym Komitecie Narodowym, które podyktowane warunkami taktycznemi, jednak nie zdołało się przerodzić w związek organiczny, nabrać wewnętrznej spoistości. To też naturalną tego konsekwencyą jest, iż C. K. N. kruszeje, rozkłada się, iż fermenty wewnętrzne rozsadzają w nim — mimo staranego ukrywania ich i chęci pociągnięcia ich pod jeden strychulec — zwartość partyjną. Zarówno »Narodowy Związek Robotniczy« jak i »Związek Niepodległościowy«, jak wreszcie i inne organizacye, wchodzące w skład dotychczasowego C. K. N., coraz luźniej do ogólnego tonu polityki C. K. N. przystają. Tensam ferment nurtuje również w »Klubie Państwowców Polskich«, gdzie również kryterya i metody, mające walor w czasach przejściowych, obecnie, po powstaniu rządu polskiego, doznają poważnego przesunięcia i prowadzą do rozłamów.

Z tego tła odchyla się myśl konsolidacyi żywiołów szczerze demokratycznych dla pracy twórczo-politycznej. W poniedziałek odbędzie się inauguracyjne zebranie dyskusyjne stronnictwa polskiej demokracyi. Trzonem stronnictwa jest program, już dokładnie opracowany przez komisyę, w której skład wchodzą między innymi: pp. dr. Feliks Młynarski i Karol Popiel ze »Związku Niepodległościowców«; prof. Humnicki, który do niedawna pisał się na zasady »Klubu państwowowców polskich«; znany publicysta Bolesław Lutomski, do niedawna prezes C. K. N. Bardzo ważnym jest akces do stronnictwa »Zjednoczenia mieszczańskiego«, organizacyi dotychczas apolitycznej, bardziej na platformie zawodowej zbudowanej. Z ramienia tej organizacyi bierze udział w komisyi, powołującej do życia stronnictwo polskiej demokracyi dawny prezes »Sokoła« Lucyan Kobyłecki. Miałem dziś sposobność dowiedzieć się z ust dr. Feliksa Młynarskiego bliższych szczegółów o pracach przygotowawczych i tendencyach stronnictwa.

— Trzy grupy — mówił dr. Młynarski — dały inicyatywę do zawiązania stronnictwa. Te grupy wyłoniły z siebie komisyę organizacyjną i projekt prowizoryczny programu. Ten program będzie przedmiotem poniedziałkowych obrad i stanie się następnie przedmiotem dyskusyi w środowiskach demokratycznych Królestwa. Poniedziałkowe zebranie będzie też decydującem dla ostatecznej formy i treści programu i zastanowi się nad zwołaniem krajowego zjazdu.

— Czy można znać program?

— Ale i owszem! Nie mamy nic do ukrywania. Przestudyuj pan program, który streszcza się zresztą w postulatach dawnych polskiej demokracyi: aktywizm, armia, legalność.

— Jakie sfery działania zakreśla sobie stronnictwo?

— Oczywiście jak najszersze. Ale punkt ciężkości trzeba położyć na sfery mieszczańskie i rękodzielnicze. Walka z wpływami endeckiemi w tych kołach ma niezmierne znaczenie.

— A jakie tendencye?

— Przyświeca nam tendencya stworzenia stronnictwa o unowocześnionych formach życia partyjnego.

— Jest to zresztą zupełnie naturalnem, gdyż nowe warunki wywołują potrzebę nowych i nowoczesnych form.

— Otóż i to. Wobec zróżniczkowania życia partyjnego, jakie się w Królestwie dokonało w ostatnich latach, nastąpić, bo nastąpić musi, w chwili, gdy nastają normalne stosunki, całkowanie form życia partyjno-politycznego.

— Czy struktura stronnictwa opierać się będzie o te czynniki, które teraz akces wyraziły?

— Ależ nie. To tylko inicyatorzy i twórcy podwalin. Ze zrozumiałych powodów trudno teraz szczegółowiej mówić. Ale zrozumiałem jest, że będziemy szukali kontaktu z żywiołami i zrzeszeniami demokratycznemi w kraju. Ale nietylko na to liczę. Spodziewam się, że będziemy życzliwie i niejako po koleżeńsku przyjęci przez stronnictwo polskiej demokracyi w Galicyi.

M—n.

Zmiana gabinetu w Rosyi.

Prawicowa prasa rosyjska wyraża się o zmianie gabinetu rosyjskiego wprost entuzyastycznie. »Związek narodu rosyjskiego« przesłał nowemu ministrowi oświaty, Kulczyckiemu, telegram gratulacyjny. »Russkaja Wola« pisze: Senator Kulczyckij pozostawał w wielkiej przyjaźni z temi kołami duchownemi, które w swoim czasie wysunęły Rajewa na urząd nadprokuratora Synodu. Zarówno Kulczyckij, jak i minister sprawiedliwości, Dobrowolskij, zajmują się z zapałem spirytyzmem.

Inaczej brzmią głosy lewicy. Nawet prezes Komitetu Tatianowskiego senat. Neudhard mówi: »Ks. Golicyn — to bardzo szanowny człowiek, ale co wyniknie z tej zmiany, doprawdy nie wiem«. Członek Rady państwa, wiceprezes Zjazdów szlachty ks. A. D. Golicyn (daleki krewny nowego premiera) w wywiadzie »Birż. Wied.« mówi: »Deklaracya nowego premiera to stare słowa, którym już nie ufamy. Pociechą w tem wszystkiem może być nadzieja, że premierstwo ks. M. D. Golicyna, zarówno jak jego poprzedników, będzie fazą przejściową. Dziwne nastały czasy. Rząd zjednoczony przestał istnieć. Każdy minister będzie działał na swoją rękę, a na ich czele będzie premier bez toki, bez programu i bez planu«.

Głosy posłów do Dumy brzmią prawie taksamo, jak opinia ks. A. D. Golicyna, tylko nieco mniej rozpaczliwie. P. Jefromow mówi: »Żadnych zmian niema, o ile nie liczyć dymisyi hr. Ignatiewa. Reszta — to drobiazgi nie poważne. Czyż nie wszystko jedno, kto był, lub będzie — Stuermer, Trepow, Golicyn, czy Golicyn, Trepow, Stuermer«.

P. Rodiczew mówi: »Organizuje się ofenzywa, robi się pospolite ruszenie dawnej Rosyi z przed października 1905 r.«.

P. Czcheidze mówi: »Kurs umacnia się. Inaczej być nie może. Trzeba albo uwzględniać potrzeby życia, albo iść dawną drogą, ignorując potrzeby kraju. Zmiany ostatnie dowodzą, że obrano dawną drogę«.

*

»Riecz« podaje następujący życiorys nowego kierownika rządu:

»Ks. M. D. Golicyn urodził się w 1850 r. Ukończył liceum Aleksandrowskie i rozpoczął swą służbę państwową w 1871 r. jako członek komisyi tymczasowej do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem. W 1873 r. objął urząd komisarza do spraw włościańskich w gubernii łomżyńskiej, w 1875 r. został wicegubernatorem archangielskim, w 1884 r. dyr. depart. gospodarczego min. spraw wewn., 1885 r. gub. archangielskim, w 1893 r. gub. kałuskim, w 1897 r. gub. twerskim. Za jego czasów właśnie p. Stuermer dokonał sławetnej rewizyi ziemstwa i rozgromił je całkowicie. W r. 1903 ks. Golicyn został senatorem, a w listopadzie 1915 r. członkiem Rady państwa.

Nowy premier tak sformułował swój program (»Birż. Wied.« i »Russ. Wola«): »Ukaz o nominacyi otrzymałem o godzinie 6 wieczorem, lecz wiedziałem o nim już przed 8 dniami. Nie będę mówił o programie, bo go jeszcze nie mam. Ułoży się on, gdy zapoznam się ze sprawami. Żadnej teki nie obejmę, gdyż uważam łączenie dwóch urzędów razem za szkodliwe. Pracę wespół z Izbami prawodawczemi uważam za konieczną i korzystną. Będę za zwołaniu Izb w d. 12 stycznia (st. stylu). O pokoju nie może być mowy przed ostatecznem i całkowitem zwycięstwem. Obecnie, gdy wszystko winno być skoncentrowane ku osiągnięciu tego celu, nie może być mowy o żadnych poważnych reformach wewnętrznych«. — Dalej oświadczył ks. Golicyn, że szanuje prasę, popiera zjednoczenie gabinetu, a prawo interpelacyi uważa za święte.

Zmiana zaszła też w urzędzie min. oświaty. »Opuścił ten zarząd hr. Ignatiew, cieszący się ogólną sympatyą i zaufaniem społeczeństwa, a tekę oświaty objął senator Kulczyckij, b. prokurator petersburski. P. Kulczyckij należał do prawego skrzydła profesury. Jak pisze »Riecz«, dla Dumy jest to stary znajomy. W swoim czasie hr. Ignatiew usunął go z urzędu kuratora petersburskiego na żądanie Dumy. Jeden z wybitnych działaczy komisyi oświatowej Dumy nazwał go »najgorszym« z kassoańczyków«.

Nominacya ta, zarówno jak i ks. Golicyna, jest bardzo symptomatyczna. P. Kulczyckij swój program sformułował tak: »Źródłem pomyślności jest praca i wiedza. Programu na razie nie mam, wszystko będzie zależało od warunków. Na pytanie, czy będę prowadził nadal program hr. Ignatiewa, nie odpowiem i wogóle działalności hr. Ignatiewa poruszać nie będę, by nie powiedzieć czegoś, co mogłoby być źle zrozumiane. Jako lekarz z wykształcenia zwrócę uwagę na stan zdrowia młodzieży szkolnej«.

Zaszła również zmiana w ministeryum spraw zagranicznych: opuścił rząd wice-minister p. Nieratow, który zajmował to stanowisko od 7 lat i był jednym z najgorliwszych i najczynniejszych pomocników p. Sazonowa.

W osobnym artykule żegna »Russkaja Wola« hr. Ignatiewa: »W ciągu ostatnich 10 lat był to jedyny minister, z którym społeczeństwo chętnie pracowało i który chętnie uwzględniał życzenia społeczeństwa. To był jedyny minister, który pracował i stwarzał wartości kulturalne. To był jedyny minister-dżentelmen, obrońca oświaty i jej pracowników. To był minister, który dał wodę życia zabitej przez p. Kasso — oświacie i podniósł ją. To był jedyny minister, który lubił oświatę i służył jej, stroniąc od polityki. Przyjdzie czas, gdy hr. Ignatiewa znów powołają do władzy. Czy nie będzie to jednak za późno?«

Prasa rosyjska sądzi, że cykl zmian jeszcze nie został ukończony i że możliwe są jeszcze pewne zmiany.

*

»Kuryer Nowy« pisze z okazyi zmian ministeryalnych:

Nie uważamy, ażeby dymisye te i nominacye odbijać się miały na sprawie polskiej, lub bodaj pośrednio jej dotyczyć. W tej mierze o wiele bliżej obchodzi nas ogłoszona w »Prawit. Wiestniku« nominacya pułkownika Gallego na oberpolicmajstra miasta Warszawy. Galle był dotychczas policmajstrem czwartego wydziału Petersburga. Równocześnie nadchodzi wiadomość, że członkiem warszawskiego Komitetu prasowego został, w miejsce zmarłego Kuźniecowa, zamianowany cenzor wojenny, W. P. Preobrażeński.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 30 stycznia.

Zadymka śnieżna. Przez cały dzień wczorajszy panowała zadymka śnieżna. Przy ostrym północnym wietrze padał przez cały dzień śnieg, który ciął przechodniów po twarzach; miasto całe zasypane warstwami śniegu, na ulicach widać sanki. Temperatura wynosiła 12 stopni Celsiusza poniżej zera. Zawieja śnieżna stała się powodem nieregularnego ruchu wozów tramwajowych; na każdym przystanku widać tłumy osób, czekających na zjawienie się wozu, zazwyczaj zupełnie już przepełnionego. Silny wiatr oczyścił niektóre ulice i chodniki tak gruntownie ze śniegu, iż pozostała tylko śliska gruda lodowa, która powoduje liczne wypadki.

Również na prowincyi od dwóch dni szaleje gwałtowna zadymka śnieżna; do Krakowa wskutek tego pociągi nadchodzą ze znacznem opóźnieniem.

Przegląd wojskowy pospolitaków z roku 1899. Na placu św. Ducha w gmachu szkoły miejskiej wydają komisye pospolitakom, urodzonym w roku 1899, a powołanym obecnie do przeglądu wojskowego, dokumenty wojskowe, tak zwane potwierdzenia osoby i zgłoszenia się. Cztery komisye urzędują w dwóch salach, do których prowadzą tylko jedne drzwi — tam wydają dokumenty wszystkim pospolitakom z tego rocznika z całego Krakowa. Wczoraj rano zebrało się w gmachu przeszło 1.000 osób, z których połowa, nie chcąc ziębnąć na korytarzu, wtargnęła do sal, gdzie powstał taki tłok, iż urzędnicy musieli przerwać chwilowo urzędowanie, gdyż faktycznie było fizycznem niepodobieństwem w takich warunkach odbierać generalia od stron i wydawać im potwierdzenia. Jeden lokal dla wydawania dokumentów dla całego rocznika okazał się stanowczo niewystarczającym i niewygodnym i zapewne komisye nie ukończą swoich czynności do dnia 31 b. m., jak to było zapowiedzianem.

W tej sprawie otrzymujemy następujący komunikat:

Wobec znacznego napływu pospolitaków, urodzonych w roku 1899, zgłaszających się bądź po dokument »Potwierdzenia osoby i zgłoszenia« (przy placu św. Ducha l. 3), bądź po legitymacyjną kartę pospolitego ruszenia »R« (w lokalach pałacu Larysza i przy ulicy Zwierzynieckiej l. 25), zawiadamia magistrat (wydział wojskowy Va), że wszystkie odnośne komisye urzędować będą odtąd, oprócz godzin przedpołudniowych, to jest od 9—1, także w godzinach od 4—7 wieczorem. W dniu 2 lutego od 9—1 w południe.

Zjazd Ligi kobiet N. K. N. Krakowskie Koło Ligi kobiet uprasza uprzejmie swoje członkinie o zgłaszanie kwater dla delegatek na zjazd, który odbędzie się w dniach 1 i 2 lutego b. r. Kwaterę w cenie 2—3 K za dobę uprasza się zgłaszać do krakowskiego Koła, ulica Gołębia l. 20, w godzinach urzędowych od 11 do 1 w południe.

Z krakowskiego Towarzystwa lekarskiego. We środę, dnia 31 stycznia b. r., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w gmachu przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 4 posiedzenie Towarzystwa z porządkiem dziennym: 1) docent dr Radliński: »Demonstracye chorych«; 2) profesor dr Latkowski: »O nowem leczeniu spraw zapalnych« (wykład).

Wystawa graficzna w Sukiennicach. Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Narodowego urządza w piątek, dnia 2 lutego, o godzinie 3 po południu zwiedzanie obecnej wystawy graficznej w Sukiennicach. Oprowadzać będzie po wystawie i objaśniać eksponaty kustosz dr Maryan Gumowski. Członkowie Towarzystwa będą mieli wolny wstęp za okazaniem karty członkowstwa za rok bieżący.

Egzamina na urząd sędziowski odbywać się będą w sądzie krajowym wyższym w Krakowie w roku 1917 w miesiącach: marcu, czerwcu i listopadzie.

»Armia Królestwa Polskiego od roku 1815 do 1830«. Na ten temat odbędzie się we czwartek, dnia 1 lutego b. r., o godzinie 6 wieczorem w sali »Collegium minus«, ulica Gołębia l. 11, II. piętro, odczyt profesora wszechnicy Jagiellońskiej dra Wacława Tokarza. Dochód przeznaczony na schronisko dla legionistów, utrzymywane przez sekcyę »Samarytanina polskiego opieki nad legionistami«.

Z miejskiego teatru ludowego. Na czwartek przygotowuje scena ludowa wspaniałą tragedyę, pełną malowniczych scen z epoki Rzymu za Nerona: »Ligię« Jan. Barret'a.

Wieczór pieśni i humoru. W sali kino-teatru »Wanda« odbędzie się we czwartek, dnia 8 lutego, o godzinie 8 wieczorem »Wieczór pieśni i humoru« cenionej śpiewaczki p. Eugenii Pisarskiej i humorysty krakowskiego p. Leona Wyrwicza. — Znana artystka, p. Pisarska, uczenica prof. Horbowskiego, przypomni się publiczności krakowskiej po dłuższej przerwie sukcesów artystycznych.

P. Leon Wyrwicz wystąpi ze swoim bogatym programem, pełnym wielce zabawnych migawek. Urozmaicony program utalentowanego humorysty niewątpliwie sprowadzi licznych jego zwolenników.

Miejskie kuchnie obywatelskie w Krakowie. Wymowną ilustracyą ciężkich warunków aprowizacyjnych w Krakowie jest coraz liczniejsza frekwencya stołowników w miejskich kuchniach obywatelskich. Niedawno otwarto nową kuchnię w Podgórzu przy ulicy Wiślnej, oraz wygodną jadalnię w kuchni przy Alei Krasińskiego. — Także i w tych nowo otwartych kuchniach frekwencya jest stosunkowo bardzo liczna, z obiadów korzystają rzesze ludności, w tem znaczny procent żołnierzy, legionistów, słuchaczów uniwersytetu i studentów gimnazyalnych. Z kuchni korzystają także rodziny urzędnicze.

Rozdział skór. »Wiadomości gospodarcze« donoszą: Aby umożliwić równomierne zaopatrzenie drobno-przemysłowych przedsiębiorstw szewskich w skórę twardą dla celów ludności cywilnej, utworzyło ministerstwo handlu Centralę skór w Wiedniu, która, wedle klucza, ustalonego dla całej Austryi na podstawie ilości warsztatów szewskich, przydziela skórę Izbom handlowym i przemysłowym.

Zadaniem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie jest rozdzielić skórę między majstrów szewskich swojego okręgu.

Akcyę rozdzielczą rozpoczęła Izba od miasta Krakowa—Podgórza. W listopadzie i grudniu ubiegłego roku rozdzielono między 242 szewców 726 kilogramów skóry. Na jednego majstra szewskiego przypadło więc po 3 kilogramy skóry. Rozdział nastąpił na podstawie kart poboru w drodze drobnego handlu.

W najbliższych dniach przystąpi Izba do drugiego rozdziału skór między majstrów krakowskich i podgórskich. Tym razem będzie Izba mogła, dzięki temu, iż jej starania o znaczniejszy przydział skór wydały pomyślny rezultat, wyznaczyć szewcom wyższe kontyngenty.

Szewcom na prowincyi przydziela Izba skórę w porozumieniu z władzami powiatowemi pierwszej instancyi. Do okręgu Izby krakowskiej należy 29 powiatów. Dotąd otrzymały skórę cztery powiaty, a mianowicie: bialski, chrzanowski, gorlicki i limanowski.

W najbliższym czasie nastąpi wysyłka skór do dalszych siedmiu powiatów. Powolne tempo akcyi rozdzielczej na prowincyi należy przypisać temu, iż dotąd, mimo upływu kilku tygodni, nie nadesłała jeszcze większość starostw Izbie potrzebnych wykazów, oraz wniosków co do ustanowienia organów rozdzielczych. Z dotychczasowego przydziału wypadało na jednego szewca na prowincyi po trzy kilogramy skóry. Obecnie nastąpi podwyższenie przydziału, tak, że przy najbliższym rozdziale otrzymają szewcy po 5 kilogramów skóry. Na szewców, obdzielonych skórą, nałożyła Izba obowiązek przestrzegania przy wyrobie i naprawie obuwia cen maksymalnych, które zostały ustalone na 8 do 10 K za podzelowanie obuwia i przybicie obcasów.

Z kraju.

Obchód styczniowy w Białej. Niestrudzona Liga kobiet N. K. N. dołożyła i w tym roku wszelkich starań, by obchód 54-letniej rocznicy powstania styczniowego wypadł rzeczywiście godnie tak co do nastroju, jako też co do wysokiego artystycznego poziomu muzykalno-wokalnych produkcyj. Wieczór styczniowy, urządzony przez Ligę kobiet w dniu 23 stycznia b. r. w sali hotelu »pod Orłem« wywarł na wszystkich głębokie wrażenie. Słowo wstępne wygłosił dr A. Weroszczyński, który nakreślił polityczne przyczyny powstania, jego rozwój i upadek, oraz stanowisko państw europejskich wobec sprawy polskiej. Mowca podkreślił z naciskiem, że bohaterstwo powstańców z r. 1863 stało się podnietą dla narodu do przetrwania ciężkiego okresu od upadku powstania aż do wybuchu wojny światowej, oraz natchnieniem dla nowych bojowników narodu.

Po słowie wstępnem rozpoczęły się produkcye muzykalno-wokalne. Chór miejscowy pod batutą p. Zbijewskiego odśpiewał pieśni Galla, Niewiadomskiego, Maszyńskiego i Lachmana. Niezwykle artystyczne wrażenie wywołał p. Kuryło odegraniem na skrzypcach utworów Bacha, Wieniawskiego i innych. P. Helena Bigo miała prawdziwe powodzenie w odśpiewaniu pieśni Karłowicza i Niewiadomskiego. Prawdziwą atrakcyę wieczoru stanowił występ p. Majdrowiczówny, artystki teatru krakowskiego, która deklamowała utwory Konopnickiej, Pola i Płodowskiego. Akompaniament spoczywał w pewnych rękach p. Gedla i p. K.

Niestety, udział publiczności nie całkiem dopisał (!!) w przeciwstawieniu do drugiej narodowości, zamieszkującej Białę, która tłumnie uczęszcza na swoje obchody, czem mogłaby być przykładem dla bawiącej tu »Polonii«.

Ropczyce, 27 stycznia. (Zniszczenie okolicy. — Aresztowanie handlarzy żywnościowych. — Wiejska spółka spożywcza).

Blisko siebie położone trzy miasteczka: Dębica, Ropczyce i Sędziszów, jako też okolica tychże, ucierpiały wiele podczas najazdu moskiewskiego. Rynek dębicki uległ w połowie zupełnemu zniszczeniu; z podpalonych przez Rosyan budynków zostały tylko kominy. Mniejsze szkody wprawdzie, jednakże bardzo wielkie, poniosły Ropczyce i Sędziszów. Kilka przysiółków w okolicy Ropczyc zostało przez Moskali spalonych; nie brakło także rabunków i morderstw rabunkowych. Zakupy wojskowe płacili Rosyanie śmiesznie niskiemi cenami: za krowę dawali 35 rubli, za konia 40 rubli. Rekwirując dla wojska, zabili Rosyanie w okolicy Ropczyc pięć osób, w tem dwie kobiety.

Przed kilku dniami aresztowała żandarmerya w Ropczycach kilku spekulantów żywnościowych, którym odebrano 15 skrzyń, zawierających ogółem do 20.000 jaj. Skonfiskowane jaja sprzedano biednej ludności po 10 hal. za sztukę.

W Łączkach Kucharskich pod Ropczycami zawiązuje się z inicyatywy miejscowego proboszcza ks. Michała Kronenberga wiejska spółka spożywcza.

L. K.

Regulacya cen środków żywności we Lwowie. W piątek odbyło się we Lwowie pierwsze posiedzenie komisyi dla regulowania cen w taryfie maksymalnej. Utworzenie tej komisyi opiera się na rozporządzeniu ministeryalnem, które postanawia, że w miastach, liczących ponad 10.000 mieszkańców, należy tworzyć osobne komisye dla regulowania cen, do której wejść mogą także przedstawiciele producentów i konsumentów, celem wzajemnego porozumiewania się.

»Gwiazdka« dla żołnierzy w Sokalu. Z Sokala piszą nam: »Gwiazdka« dla chorych i rannych żołnierzy w Sokalu, urządzona przez tamtejszy komitet gwiazdkowy »Czerwonego Krzyża«, wypadła ponad wszelkie oczekiwania. Dzięki niestrudzonym zabiegom sekretarza namiestnictwa p. Czesława Żółkiewicza, oraz lekarza powiatowego dra Piotra Jarockiego, zebrał komitet na powyższy cel kwotę 3.000 K, która to suma przeznaczona została na urządzenie »Gwiazdki« w trzech wojskowych szpitalach i na obdarowanie przeszło 500 żołnierzy świątecznymi upominkami. Nadto ten sam komitet urządził »Gwiazdkę« dla 100 sierót po żołnierzach, umieszczonych w przytułku Brata Alberta i ochronce Sióstr Felicyanek w Sokalu.

Z Królestwa Polskiego.

Krajowy wydział pracy. Z Warszawy donoszą:

Rada główna opiekuńcza przedłożyła władzom okupacyjnym projekt stworzenia »Krajowego wydziału pracy«. Instytucya ta miałaby przedewszystkiem sprawować opiekę i kontrolę społeczną nad robotnikami polskimi, pracującymi za granicą, a następnie starać się o danie robotnikom możności pracy w kraju przez uruchomienie różnych warsztatów pracy i zorganizowanie szeregu robót publicznych.

Projekt ten został wniesiony przez R. G. O. jeszcze przed powstaniem Rady Stanu. Obecnie nadeszła odpowiedź, że władze okupacyjne gorliwie zajmują się sprawą i w odpowiednim czasie wystąpią z konkretnym materyałem. Jednak wobec uchwały R. G. O. w chwili powstania Rady Stanu, postanawiającej uznawać ją za władzę zwierzchnią i tylko z nią się komunikować, dalszymi losami opieki nad robotnikami polskimi za granicą zajmie się zapewne Rada Stanu.

Władze okupacyjne wydały ostatnio (»Dziennik Rozporządzeń« Nr 56) rozporządzenie, nakładające na gminy wiejskie i miejskie obowiązek opiekowania się ludnością, pozbawioną środków do życia. Otóż na to rozporządzenie postanowiła R. G. O. odnieść się do powiatowych rad opiekuńczych, aby występowały do sejmików z wnioskami na wprowadzenie w życie tego rozporządzenia na terenie swoich powiatów.

Rozłam w uniwersytecie ludowym. Z Warszawy donoszą:

Na walnem zgromadzeniu »Uniwersytetu ludowego« dokonał się rozłam tej instytucyi. Zarówno prezes zarządu, inżynier Kruszewski, jak i członkowie zarządu pp.: Sempołowska, Gąsiorowska i Kotowicz, złożyli swoje mandaty. Po oświadczeniu, że lewica P. P. S. udziału w wyborach nie weźmie, zostali wybrani do zarządu pp.: Niedziałkowski, Aleks. Dębski, Cynarski, dr Perl, Chmielińska, Derlaszyński, Grajewska i Toeplitz.

Burzliwą dyskusyę wywołał wniosek frakcyi socyalistycznej, stwierdzający, że uniwersytet ludowy nie może się ograniczać do mechanicznego organizowania dla swoich słuchaczów pewnej ilości wykładów, ale jednocześnie (zwłaszcza w dzisiejszej chwili budowania państwa polskiego) musi szerzyć ideę wyzwolenia pracy wolnej Polski niepodległej, demokratyzacyi życia społecznego w kraju, oraz tępić ślady długoletniej niewoli politycznej, pozostałej jeszcze w świadomości mas. W odpowiednim kierunku należy prowadzić działalność oświatowo-wychowawczą drogą urządzania poszczególnych odczytów, cyklów wykładowych, obchodów i t. p.

Równocześnie jednak uchwalono wcale odmienny i z powyższą tendencyą sprzeczny wniosek, opiewający:

»Uniwersytet ludowy, jako wolna ogólno-oświatowa organizacya, ma za zadanie demokratyzacyę wiedzy, wolnej od wszelkich dogmatów, przez ludzi posiadających odpowiednie kwalifikacye naukowe. Wolny od wszelkiej agitacyi partyjnej, przyznając wszystkim jednakowe prawo do wiedzy, uniwersytet ludowy powinien skupiać wszystkich żądnych wiedzy robotników bez różnicy przekonań politycznych«.

Kalisz. Wybory do Rady miejskiej zostały już ukończone. W pierwszych pięciu kuryach przedstawiono tylko po jednej liście kandydatów w każdej kuryi, tem samem przeszli na radnych miejskich kandydaci zjednoczonego komitetu wyborczego. Walka wyborcza toczyła się jedynie w kuryi 6, w której głosowano naraz na 3 listy: I lista (socyalistów żydowskich) otrzymała 629 głosów, II lista (zjednoczonych komitetów) dostała 589, III lista (socyal-demokratyczna) otrzymała 254 głosów.

Wybrani zostali: z ramienia zjednoczonych komitetów polsko-żydowskiego pp. Cieślak i ks. dr Gózdek, z ramienia socyalistów żydowskich pp.: Alfred Pióro i Godfried. Kandydatury socyal-demokracyi upadły.

Zjazd radnych żydowskich. „W. Tag." otrzymał wiadomość: „Z inicyatywy lubelskich radnych żydowskich wkrótce odbędzie się w Radomiu zjazd wszystkich radnych żydowskich z okupacyi austryackiej. Na zjeździe tym rozważany będzie szereg spraw dotyczących jednolitej akcyi organizatorskiej i taktyki ogólnej radnych żydowskich w Radzie miejskiej.

Wolne posady nauczycielskie w Królestwie Polskiem. W obwodzie komendy obwodowej w Nowo-radomsku są wolne posady nauczycielskie. Podania

z dokładnym przebiegiem życia, zaopatrzone w świadectwa szkolne i moralności, nadsyłać należy do inspektoratu szkolnego w Noworadomsku. — Pierwszeństwo w nadaniu posad zastrzega się kandydatom (kandydatkom), posiadającym egzamin nauczycielski. — Obecna płaca wynosi 900 koron, a w szkołach, mieszczących się w lokalach najętych, dodatek na mieszkanie 180 kor., prócz mieszkania w naturze, opał, pole, lub w braku tegoż, pewna kwota w formie odszkodowania. Podwyższenie płacy zasadniczej jest zapewnione.

Nowe pociągi kolejowe w Królestwie Polskiem. Z komendy północnej kolei wojskowej donoszą nam: Z dniem 1 lutego zaczną kursować na linii Kielce dworzec główny—Częstochowa pociągi osobowe Nr 511 i 514, na linii Skarżysko—Tomaszów pociągi osobowe Nr 613 i 616 i na linii Skarżysko—Nadbrzezie pociągi osobowe Nr 713 i 716. Czas odjazdu i przyjazdu tych pociągów uwidoczniony jest w rozkładach jazdy kolei wojskowej północnej.

Ze świata.

Uroczystość polska w Budapeszcie. Na uroczystość w Budapeszcie, urządzoną dla uczczenia niepodległości Polski przez młodzież węgierską, magistrat miasta Warszawy wysłał depeszę treści następującej: »Do Klubu uniwersyteckiego w Budapeszcie. Magistrat miasta stołecznego Warszawy, pomny na odwieczne braterstwo Polski z szlachetnym narodem węgierskim, w dniu, w którym młodzież uniwersytecka obchodzi w Budapeszcie święto wskrzeszenia państwa polskiego, przesyła wyrazy gorącego uznania za cześć dla ideału polskiego i pozdrawia okrzykiem: »Eljen!« Magistrat miasta stołecznego Warszawy. Dnia 27 stycznia 1917 roku«.

Depeszę przesłano na ręce cesarsko-królewskiego delegata austro-węgierskiego ministerstwa spraw zewnętrznych w Warszawie.

Zajście na obchodzie Sienkiewiczowskim w Petersburgu. Petersburski »Dziennik Polski« donosi, że na obchodzie Sienkiewiczowskim w Petersburgu zjawił się między innymi poseł socyalistyczny Czcheidze. W przerwie międzyaktowej urządziła publiczność polska posłowi Czcheidze owacyę. »Dziennik Polski« wyraża się z tego powodu z przekąsem o sympatykach polskich p. Czcheidzego w kolonii petersburskiej. Na uwagi te odpowiada »Kuryer Nowy« w numerze z 12 stycznia:

»Manifestacya była zupełnie żywiołowa, nic nie wskazuje na to, aby ją urządzili »polscy przyjaciele kierunku, któremu hołduje p. Czcheidze, jak to sądzi »Dziennik Polski«. Uznanie zresztą dla posła Czcheidzego Polaków, wyznających wspólnie z nim zasady społeczne, nie jest chyba tak gorące i bałwochwalcze, by mieli oni p. Czcheidzemu urządzać owacye na każdem miejscu i przy każdej sposobności. Skoro więc publiczność polska wyraziła posłowi Czcheidzemu swe uznanie, to widocznie chodziło o coś innego, niż zasady marksizmu, p. Czcheidze doskonale to zrozumiał, gdyż, odpowiadając na oklaski, zaznaczył, że upatruje w nich wyraz uznania za stanowisko jego i jego frakcyi w sprawie polskiej. Sądzić należy, iż przypuszczenie to było słusznem i taki właśnie był zamiar przygodnych manifestantów. Świeżo była w pamięci u wszystkich dyskusya w Dumie w związku ze sprawą p. Łempickiego. Dyskusya, jak wiadomo, weszła na tory znacznie szersze, niż sama kwestya, która była do niej powodem. Naturalnie, poseł Harusewicz skorzystał z okazyi, aby popełnić jeszcze jedną niezręczność i wypowiedział kilka słów dotkliwych pod adresem lewicy dumskiej. Jak zwykle, większość Polaków nie czuła się bynajmniej zsolidaryzowaną z niefortunnym, jak zwykle, posłem Harusewiczem. Zwykle po każdem wystąpieniu posła Harusewicza następują wyrazy protestu ze strony polskiej, nic zatem dziwnego, że i tym razem tak się stało«.

Przyznanie się do zbrodni. Przed kilku dniami ujęto w Gracu morderców: Hirta i jego kochankę, którzy zamordowali niedawno w Wiedniu p. Loschitzową w celach rabunkowych. Hirt z początku uporczywie wypierał się udziału w tej zbrodni. Obecnie — jak donoszą z Gracu — Hirt przyznał się do tego morderstwa, odpowiedzialność jednak za ten mord zrzuca na swoją kochankę Lichteneckerową, twierdząc, że ona była inicyatorką zbrodni.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We wtorek, dnia 30 b. m.: »Nasi najserdeczniejsi«, komedya W. Sardou.

We środę, dnia 31 b. m.: »W małym domku«, dramat T. Rittnera.

We czwartek, dnia 1 lutego: »Urzędniczka pocztowa«, komedya Alf. Capus'a.

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

We wtorek, dnia 30 b. m.: »Janek i Franek w krainie cudów«.

We środę, dnia 31 b. m.: po południu przedstawienia nie będzie; wieczorem: zaś: »Janek i Franek w krainie cudów«, operetka Fr. Lenara.

We czwartek, dnia 1 lutego: (Premiera) »Lygia«, tragedya w 5 aktach na tle »Quo vadis«.

Ósmy wykład ks. Jana Urbana T. J. o [illegible] Kościele na temat: „Kościół filarem i utwierdzeniem prawdy" odbędzie się we środę dnia 31 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali Rady powiatowej, ulica Pijarska 1.

Wydział krajowy nadał radcom rachunkowym Natalliemu Maryanowi i Frydmanowi Karolowi VII rangę ad personam.

1069

Zmarli:

Stanisław Skóra, towarzysz sztuki drukarskiej, chorąży 16 pułku piechoty, przeżywszy lat 39, umarł w Krakowie w szpitalu garnizonowym dnia 27 b. m. Pogrzeb odbył się wczoraj.

We Lwowie zmarł Izydor Karlsbad, uczestnik powstania r. 1863, w którem dosłużył się rangi kapitana. Zmarły był naczelnikiem oddziału w Banku hipotecznym.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Personal kasy dyrekcyi kol. Stanisławów (obecnie Opawa) 30 K; rodzina Lewickich 30 K zamiast kwiatów na trumienkę ś. p. Stasia; urząd podatkowy w Lutowiskach 65 K 30 h; Anna Gieler 2 K; urzędnicy adm. akcyzy i zakł. miejskich rzeźni i targowicy 30 K zamiast wieńca na trumnę b. p. Zygmunta Fertiga.

Na Fundusz im. Piłsudskiego: Włodzimierz Mermon 5 K.

Dla staruszki M. R.: W. Jańska 2 K.

Na stypendyum im. ś. p. Maryi Raczyńskiej-Chodackiej dla legionistów: Chorąży Leg. pols. Franciszek Socha Paprocki 50 K (do dyspozycyi Koła Ligi kobiet w N. Sączu).

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Anna Gieler 2 K (dla inwalidów).

Na Zakład Fel. Żurowskiej: Alfredowie Langrod 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Stasia Lewickiego.

Mianowania w Legionach.

Ostatnim rozkazem Komendy Legionów zostali zamianowani z dnia 1 stycznia 1917 r.:

I. podporucznikami chorążowie:

a) w piechocie:

Słoniowski Modest, 5 p. p.; Beben Henryk, 1 p. p.: Dabrowiecki Eustachy, 5 p. p.; Kłobukowski Włodzimierz, 3 p. p.; Derkacz Kazimierz, 2 p. p.; Kulczycki Władysław, 6 p. p.; Bandrowski Juliusz, 1 p. p.; Brodziński Mieczysław, 2 p. p.; Kara Stanisław, 2 p. p.; Danko Jerzy, 5 p. p.; Kolbusz Franciszek, 1 p. p.; Ogrodnik Jan, 6 p. p.; Młynarski Ludwik, 1 p. p.; Głogowiecki Mieczysław, 6 p. p.; Styrczula Stanisław, 6 p. p.; Machajski Mieczysław, 6 p. p., Wilczyński Stanisław, 2 p. p.; Lewicki Tadeusz, 6 p. p.; Warzybok Bronisław, 6 p. p.; Dziurzyński Kazimierz, 6 p. p.; Kaliński Władysław, 1 p. p.

b) w artyleryi:

Machczyński Kazimierz, Kwiatkowski Stanisław, Rawski Józef, Sigmund Stanisław, Kijowski Jan.

c) w służbie sanitarnej:

Forscher Ireneusz — Dom ozdrowieńców.

II. Chorążymi:

a) w piechocie — sierżanci:

Kolinkowski Stefan, 1 p. p.; Czachowski Witold, 5 p. p.; Wiatr Józef, 1 p. p.; Joniak Franciszek, 5 p. p.; Towarnicki Stanisław, 1 p. p.; Ulatowski Leon, 5 p. p.; Strzelecki Józef, 2 p. p.; Śmiłowski Filip, 1 p. p.; Osostowicz Tadeusz, 6 p. p.; Habowski Stanisław, 2 p. p.; Sabatowski Kazimierz, 5 p. p.; Tracz Jan, 1 p. p.; Niziński Kazimierz, 3 p. p.; Daniec dr Bronisław, 3 p. p.; Orski Waldemar, 6 p. p., Panczakiewicz Adolf, 5 p. p.; Kowalski Stefan, 5 p. p.; Płachta Jan, 5 p. p.; Angasiński Tadeusz, 1 p. p.; Mirzewski Antoni, 1 p. p.; Matuszewski Józef, 2 p. p.; Betkowski Mieczysław, 3 p. p.; Kraus Jan, 4 p. p.; Zakrocki Ludwik, 5 p. p.; Szałowski Oswald, 6 p. p.; Niedenthal Maryan, 1 p. p.; Płechowski Stefan, 2 p. p.; Haniko Antoni, 3 p. p.; Karza Władysław, 4 p. p.; Smolen Ludwik, 5 p. p.; Iwanowski Feliks, 6 p. p.; Brodowski Stanisław, 1 p. p.; Michno Stefan, 2 p. p.; Piątkowski Aureliusz, 3 p. p.; Scheuring Stanisław, 4 p. p.; Włoskowicz Władysław, 5 p. p.; Szydłowski Ludwik, 6 p. p.; Szajewski Jan, 1 p. p.; Warchoł Stefan, 2 p. p.; Frączek Władysław, 3 p. p.; Sujkowski Władysław, 4 p. p.; Wieruszewski Michał, 5 p. p.; Śliwiński Jan, 6 p. p., Labus Michał, 3 p. p.; Warcholik Stanisław, 4 p. p.

b) w artyleryi — ogniomistrze:

Krzewski Stanisław, 1 p. art.; Hubel Jan, 1 p. art.

c) w kawaleryi: wachmistrze:

Sikorski-Zawisza Stefan, 1 p. uł.; Gałecki Zygmunt, 2 p. uł.; Sroczyński Stefan, 1 p. uł.; Kiersiński Józef, 2 p. uł.; Meus Henryk, plut. kaw. szt.

d) w żandarmeryi polowej:

wachmistrz Dłużyński Kazimierz.

e) w oddziale automobilowem:

ochotn. aut. Meyer Andrzej.

Chorążymi werbunkowymi zostali mianowani sierżanci:

Stefański Ksawery, 2 p. p.; Radon Stanisław, Dep. Wojsk.; Starzewski Jan, 1 p. art.; Stok Stanisław, 6 p. p.; Nabielak Mieczysław, Oddz. skaut.; Dąbrowski Stanisław, Kom. Grupy; Starzewski Maciej, Dep. Wojs.; Hilchen Franciszek, 1 p. p.; Gliszczyński Kazimierz, 1 p. art.; Sznalz Stanisław, Dep. Wojs.; Gorzechowski Witold, 1 p. p.; Czarnocki Stefan, Dep. Wojs.; Zieleniewski Wiktor, Dep. Wojs.; Lasoń Józef, 2 p. p.; Zanosiński Zbigniew, 2 p. p.; Modelski Zygmunt, 1 p. p.; Ługowski Michał, Dep. Wojs.; Meyer Stefan, Dep. Wojs.; Mitkiewicz-Prus Piotr, 2 p. uł.; Otto Władysław, 1 p. art.; Laskowski Konstanty, Dep. Wojs.; Kochański Stanisław, Dep. Wojs.; dr Wilczyński Maryan, Dep. Wojs.; Sołtys Joachim, Dep. Wojs.; Hirszler Mieczysław, 1 p. p.; Hirszel Stanisław, 4 p. p.; Dagnan Kazimierz, 4 p. p.; dr Wayda Władysław, 4 p. p.; dr Świerz Stanisław, 4 p. p.; dr Zahorski Bohdan, 1 p. p.; Ablewicz Tadeusz, Oddz. sztab. Kom. Leg. pols.; Wegnerowicz Roman, 1 p. art.; Graff Henryk, 1 p. art.; Sokołowski Stanisław, Dep. Wojs.; Markowski Maryan, Dep. Wojs.; Lewanowicz Adam, 1 p. p.; dr Bochenek Mieczysław, 1 p. art.; dr Rydet Ferdynand, Dep. Wojskowy.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie komisyi do notowania cen z ruchu handlowego na miejskiej targowicy na bydło. — W ubiegłym tygodniu od 20 stycznia do 26 stycznia r. b. sprowadzono buhajów 93 wołów, 15 krów, 71 jałówek, 54 razem bydła rogatego, 233 cielęt, 432 owiec i kóz, nierogacizny 730.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: za 12 sztuk wołów I. jakości od 410 do 440 przeważnie po 430 K; za 3 sztuki wołów II. jakości od 380 przeważnie po 380 K; za 23 sztuk buhaja I. jakości od 360 do 440 przeważnie po 380 K; za 25 sztuk buhaji II. jakości od 320 do 356 przeważnie po 320 K; za 21 sztuk buhaji III. jakości od 254 do 315 przeważnie po 280 K; za 7 sztuk krów I. jakości od 401 do 417 przeważnie po 401 K; za 18 sztuk krów II. jakości od 301 do 376 przeważnie po 330 K; za 21 sztuk krów III. jakości od 220 do 298 przeważnie po 281 K; za 5 sztuk jałówek I. jakości od 400 do 450 przeważnie po 430 K; za 18 sztuk jałówek II. jakości od 320 do 390 przeważnie po 360 K; za 13 sztuk jałówek III. jakości od 261 do 319 przeważnie po 298 K; za cielęta od 238 do 456 przeważnie po 360 K; za nierogaciznę na bitą wagę od 600 do 720 przeważnie po 660 K.

Z powodu trudności w zakupnie bydła rzeźnego na targach w kraju, mniej doprowadzono na targowicę 90 sztuk bydła rogatego i 96 sztuk nierogacizny. Niedostateczny dla pokrycia miejscowego zapotrzebowania dowóz bydła spowodował podrożenie cen wołów I. jakości o 6 K, buhaji I. jakości o 24 K, II. i III. jakości o 20 K, krów I. jakości o 40 K, II. jakości o 30 K, III. jakości o 20 K, jałówek I. jakości o 70 K, II. jakości o 40 K, III. jakości o 20 K. Cena cieląt obniżyła się o 5 K na 100 kg. żywej wagi, również nierogacizna była tańszą o 15 K na 100 kg. bitej wagi.

* **Mąka żużlowa dla Galicyi.** Syndykat rolniczy donosi: Według oficyalnego zawiadomienia Powszechnego Związku stowarzyszeń rolniczych w Wiedniu, który z ramienia ministerstwa rolnictwa przeprowadza rozdział nawozów sztucznych na poszczególne kraje koronne, winna większa własność rolna zamawiać w bieżącym roku mąkę żużlową Thomasa wprost u zastępcy berlińskich fabryk tomasyny na Galicyę Józefa Karracha.

Natomiast kontyngent mączki żużlowej, przydzielony Centrali dla odbudowy kraju i rozdany przez nią między organizacye handlowo-rolnicze jest przedewszystkiem przeznaczony dla rolników mniejszych, zorganizowanych w krajowych stowarzyszeniach rolniczych.

Jakkolwiek niewątpliwie organizacye handlowo-rolnicze ze swej strony będą się starały w miarę możności pokryć zgłoszone u nich zapotrzebowania także większej własności ziemskiej, to jednak jest pożądane, aby większa własność swoje zamówienia na mąkę żużlową skierowała do firmy Karracha, a w razie przyjęcia zamówienia przez Karracha odwołała zamówienia zgłoszone gdzieindziej. W ten sposób cała możliwa do wydobycia ilość tomasyny dostanie się do kraju. Adres firmy Karrach brzmi: Józef Karrach, Wiedeń VI, Mariahilferstrasse 27.

* **Sprzedaż nasion jarzynowych.** Z Wiednia donosi Biuro korespondencyjne: Z polecenia Urzędu żywnościowego, Centrala środków pastewnych sprzeda około 10 do 15 wagonów nasion jarzynowych, zakupionych za granicą, zbadanych przez stacyę kontrolną dla nasion. Sprzedaż dokona się po cenach i na warunkach, które ustali Urząd żywnościowy.

* **Zakaz przywozu towarów zbytecznych.** W sprawie importu z Niemiec artykułów objętych zakazem przywozu towarów zbytecznych otrzymała Izba handlowa i przemysłowa bliższe wyjaśnienia z ministerstwa handlu. Interesenci zasięgnąć mogą w tych sprawach w biurze Izby informacyi w drodze pisemnej lub ustnej.

Krwawe walki nad Seretem.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Budapeszt, 30 stycznia.

»Az Est« donosi z Sofii:

Operacye, wdrożone nad Seretem, mimo nadzwyczajnego zimna **rozwijają się z niezmniejszoną siłą.** Chwilami w walkach następuje krótka przerwa, po której znowu **walki wzmagają się ze zdwojoną siłą, zwłaszcza ataki wojsk rosyjsko-rumuńskich, które przed kilku dniami podjęły wielką ofenzywę,** skierowaną ku dolinom Susita i Putna. Mimoto jednak **wojska nasze z każdą godziną zbliżają się do wideł rzecznych, utworzonych przez rzeki Seret i Trotus. Pochód naszych wojsk odbywa się dalej w szybkiem tempie,** o ile uwzględni się niekorzystną pogodę i trudny górski teren. To też walki na tym terenie stoją się z każdym dniem uciążliwsze. Charakterystycznym objawem dla tych walk jest, że w czasie bitwy nie można nawet odróżnić atakujących od atakowanych.

Sukcesów decydujących dotąd nigdzie nie osiągnięto. Głównym celem naszych wojsk jest związanie sił rosyjskich.

Ucieczka króla i rządu z Rumunii.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Sztokholm, 30 stycznia.

»Russkoje Słowo« donosi: **Król rumuński, który wyjeżdża z Rumunii, zamieszka wraz z całym dworem w pałacu Potemkina w Jekaterynosławiu.** W Jassach zestawiono już wagony dworskie, które przewiozą króla i jego rodzinę, najwyższych dostojników państwowych oraz skarb państwowy do Rosyi. »Dień« donosi, że **wszystkie banki rumuńskie przeniesione już zostały z Jass do Rosyi.** Kurs rubla w Rumunii wynosi obecnie 2 leje 66.

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chrystyania, 30 stycznia.

Ministerstwo marynarki podaje do wiadomości, że norweski statek motorowy wysadził na ląd 34 łodzi z załogi **niemieckiej łodzi podwodnej, która zatonęła na pełnem morzu.**

Biuro Wolffa dodaje do powyższej wiadomości następującą uwagę: Jak się dowiadujemy, łódź podwodna dnia 27 bm. wieczorem w pobliżu Hammerfeste **stoczyła walkę z angielskim krążownikiem pomocniczym.** Załoga łodzi, z wyjątkiem jednego inżyniera, wyratowana.

Berlin, 30 stycznia.

(Biuro Wolffa). Jedna z łodzi podwodnych, która tymi dniami powróciła z podróży, zatopiła **11 statków** o pojemności 32.469 ton, druga łódź podwodna zatopiła 8 okrętów poj. 12.000 ton, trzecia, w czasie od 12 do 22 bm., zatopiła **13 statków,** poj. około 12.000 ton. W końcu jedna łódź podwodna odstawiła do portu ojczystego trzy angielskie parowce rybackie.

Dyktatura w Rosyi?

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 30 stycznia.

»Nationalzeitung« donosi z granicy rosyjskiej: Minister spraw wewnętrznych wypracował plan, mający na celu wyzyskanie siły roboczej całego narodu przez powołanie go do wspólnej pracy. Urzeczywistnienie tego planu wymagać **jednak będzie nie mniej ni więcej tylko zaprowadzenie dyktatury.** Do usług na rzecz rządu ma być pociągnięta także prasa.

Na mocy wspomnianego zarządzenia rząd będzie mógł wyzyskać wszystkie źródła pracy i wszystkie siły w Rosyi. Głównym jednak celem tego planu jest — jak się zdaje — dążenie Protopopowa do dyktatury.

Protopopow ministrem spraw zagranicznych.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Sztokholm, 30 stycznia.

Dzienniki moskiewskie donoszą, że powołanie obecnego ministra spraw wewnętrznych Protopopowa na stanowisko ministra spraw zagranicznych nastąpi w najbliższym już czasie. **Protopopow nie cieszy się jednak sympatyą,** czego dowodzi następujący fakt: Przed kilku dniami Protopopow przybył do cesarskiego klubu myśliwskiego, aby spożyć obiad. Wszystkie obecne w klubie na obiedzie osobistości opuściły jednak demonstracyjnie stół, przy którym zasiadł Protopopow, przenosząc się do sąsiedniego stołu.

Zjazd polityków rosyjskich.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Kolonia, 30 stycznia.

»Rheinisch-Westfälische Zeitung« donosi ze Sztokholmu:

Z powodu odroczenia Dumy odbył się w Moskwie kongres wybitnych polityków rosyjskich. Między innymi w obradach tych wzięli udział: Milukow, Guczkow, ks. Lwow i Czelnokow. Tematem obrad było stanowisko, jakie stronnictwa polityczne mają zająć wobec rządu.

Proces Stuermer-Milukow.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 30 stycznia.

Dzienniki włoskie donoszą, że za pośrednictwem prezydenta Dumy doręczono posłowi Milukowowi skargę o oszczerstwo, wniesioną przez Stuermera. Milukow ma odpowiedzieć w ciągu miesiąca. Milukowowi wielce na tem zależy, by przeczekać przedewszystkiem przebiegu procesu Manuiłowa, byłego sekretarza Stuermera.

Rządy koalicyi w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 30 stycznia.

(Ag. Havasa). Minister spraw zagranicznych zawiadomił w sobotę posła francuskiego, że odpowiednio do żądania noty ententy usunięto generała Kalarisa, i że rząd otrzymał od króla upoważnienie do rozwiązania wszelkich związków, które uważa za szkodliwe dla interesów państwowych. W piątek rozpoczęto rozwiązywać związki rezerwistów.

Nędza głodowa w Grecyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Budapeszt, 30 stycznia.

»A Vilag« donosi z Chiasso: Na prośbę greckiego św. Synodu, papież zwrócił się do rządu angielskiego z prośbą o zniesienie blokady Grecyi. Z tą samą prośbą zwrócili się do Anglii ateńscy posłowie: Stanów Zjednoczonych i Włoch, z tem umotywowaniem, że **w Atenach panuje straszliwa nędza głodowa.**

Brak żywności we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 30 stycznia.

Pisma lyońskie donoszą z Paryża: Ogólny związek robotniczy we Francyi, w manifeście do rządu, parlamentu i opinii publicznej domaga się podjęcia najszybszej skutecznych środków do zwalczenia **braku środków żywności, który jak najpoważniej zaostrzył się skutkiem złych żniw, działalność łodzi podwodnych i opieszałości** władz. Manifest domaga się między innymi zajęcia i uprawienia nieuprawionych obszarów i zwolnienia robotników rolnych, powołanych do armii terytoryalnej.

Demonstracye w Paryżu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 30 stycznia.

Brak węgla trwa dalej w Paryżu. **Przyszło ponownie kilkakrotnie do demonstracyj.**

Kobiety wiedeńskie w sprawie pokoju.

Wiedeń, 30 stycznia.

»Sonn- und Montagszeitung« donosi:

W niedzielę odbyło się tu zebranie kobiet wiedeńskich w sprawie pokojowej, zwołane z inicyatywy »Powszechnego Austr. Związku kobiet«, przy niesłychanie licznym udziale kobiet.

Po kilku referatach uchwalono jednogłośnie następującą rezolucyę:

Zgromadzone kobiety wyrażają zapatrywanie, że większość ludności we wszystkich państwach pragną pokoju. Zwracają się przeto do rządu z żądaniem, aby nie dał się powstrzymać w kontynuowaniu usiłowań pokojowych, ani przez odmowne odpowiedzi, ani przez wojownicze mowy kierowników państw nieprzyjacielskich. Zwracają się przeto do kobiet i mężczyzn w Austro-Węgrzech oraz w krajach sprzymierzonych z wezwaniem, aby popierali swe rządy w dążeniu do pokoju.

W dalszym ciągu oświadcza rezolucya: Zwracamy się do kobiet i mężczyzn w państwach nieprzyjacielskich z wezwaniem, by także ze swej strony wyrazili życzenie pokoju, oraz stwierdzili przed światem, że przedłużenie wojny przez ich rządy sprzeciwia się ich woli. — Zwracamy się w końcu do rządów i ludów neutralnych, aby uświadomili sobie misyę pośrednictwa, jakie na nich ciąży, a zwłaszcza do prezydenta Stanów Zjednoczonych, którego program w sprawie pokoju światowego w zupełności aprobujemy.

Nowe stronnictwo polskie w Poznańskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 stycznia.

»Vossische Zeitung« donosi, że nowe stronnictwo polskie, stronnictwo »Pracy Narodowej«, o którego założeniu niedawno doniesiono, otrzymało zatwierdzenie statutów, wedle których **stronnictwo dąży do narodowego równouprawnienia Polaków w Prusiech i możliwej wolności na polu religijnem i państwowo-obywatelskiem.** Stronnictwo wyraża gotowość poparcia **dyktowanej przez zrozumienie dążeń Polaków polityki rządu państwa i stronnictw politycznych niemieckich.** Organem stronnictwa jest wychodząca w Poznaniu »Gazeta Narodowa«.

Według tego dziennika rozpoczęto w Berlinie przygotowania, by **znieść wykluczenie języka polskiego z nauki szkolnej.**

Rektorowie szkół wyższych u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 stycznia.

Cesarz udzielił dziś przed południem w Badenie audyencyj. O godz. 1½ po południu przybył monarcha z Badenu do Wiednia i udał się wprost do zamku. O godz. 3 po poł. w wielkich apartamentach ceremonialnych zamkowych przyjął monarcha szereg deputacyj hołdowniczych, między innemi deputacyę rektorów uniwersytetów i dziekanów samoistnych fakultetów. W deputacyi tej wzięli między innymi udział rektor uniwersytetu krakowskiego prof. dr Szajnocha i rektor uniwersytetu lwowskiego prof. dr Kazimierz Twardowski, oraz rektor akademii weterynaryjnej we Lwowie prof. dr Fiebich.

Dalej przyjął cesarz deputacyę politechnik i akademij sztuk pięknych, w której wzięli udział rektor politechniki lwowskiej prof. dr Obmiński i rektor akademii sztuk pięknych w Krakowie prof. Mehoffer.

Następnie cesarz i cesarzowa przyjęli szereg dalszych deputacyj hołdowniczych. Wieczorem udał się cesarz z powrotem do Badenu i przyjął tam jeszcze na audyencyi ministra obrony krajowej generała pułkownika bar. Georgiego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 30 stycznia.

Cesarz Karol u króla bułgarskiego.

Wiedeń. Cesarz w powrocie z miejsca pobytu niemieckiej wielkiej głównej kwatery, wieczorem dnia 26 bm. złożył w Pieszczanach bawiącemu tam królowi Ferdynandowi bułgarskiemu odwiedziny, i przy tej sposobności wręczył królowi laskę marszałkowską austro-węgierską.

Odznaczenie konsula niemieckiego we Lwowie.

Lwów. Cesarz niemiecki nadał generalnemu konsulowi niemieckiemu we Lwowie, Edwardowi Heinzemu, żelazny krzyż na biało-czarnej wstędze.

† Bronisław Pawlewski.

Lwów. Zmarł tu w 65 roku życia radca dworu Bronisław Pawlewski, prof. technologii chemicznej na politechnice lwowskiej, członek N. K. N.

Trzęsienie ziemi.

Wiedeń. Aparaty seismograficzne centralnego zakładu meteorologicznego zapisały przed południem silne trzęsienie w odległości około 300 kilometrów.

Zagrzeb. Przed południem odczuto tu silne trzęsienie ziemi.

Zgon lotnika francuskiego.

Bern. Francuski porucznik lotniczy Damat spadł wczoraj podczas lotu nocnego nad Paryżem i zginął.

Wybuch w francuskiej fabryce amunicyi.

Bern. Dzienniki francuskie donoszą o wybuchu we fabryce materyałów wybuchowych w Massy-Palaiseau, gdzie produkowano głównie melinit. Z 390 robotników w chwili katastrofy było na miejscu 90. Liczba ofiar jest niewielka, ale **eksplozya wyrządziła w okolicy wielkie zniszczenie.**

Katastrofalne zawieje śnieżne w Anglii.

Rotterdam. (Biuro Reutera). W Anglii szalała wielka zawieja śnieżna. Wieś rybacka koło Berthmouth **uległa zupełnemu zniszczeniu,** tylko dwa domy ocalały. Miasta i wsie w Irlandyi zachodniej są wskutek zasp śnieżnych odcięte od świata.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Znaleziony chłopczyk.

Między 10-tym a 14-tym września 1914 po bitwach między Janowem a Gródkiem **znaleziony został na polach bitwy chłopczyk o jasnych włosach i niebieskich oczach, liczący podówczas 2—3 lat**, przywiązany w płachcie na plecach zabitej kobiety w średnim wieku, która miała obcięte palce. Chłopiec umie tylko podać, że rodzice **robili szczotki i paśli gęsi.** Pochodzi widocznie z dalszych okolic, gdyż w sąsiedztwie miejsca znalezienia nie jest znany. Chłopiec przywieziony został przez Siostrę Czerwonego Krzyża do Lwowa. Uprasza się o ewentualne zgłoszenia, względnie informacye, dotyczące tego chłopca, pod adresem: Pelagia hr. Skarbek, Krynica. 1049 1 3

Poszukuje się do kupna zaraz

kamienicy mniejszej, bliżej śródmieścia i małej realności w Krakowie, oraz: majątku leśnego rębnego w Galicyi lub Królestwie, majątku leśnego młodszego w Galicyi. Wiadomość:

Biuro J. H. Niewiadomskiego Kraków, ul. J. Szujskiego l. 1. 1056 1 2

Przyjmę

retusz do domu. Szukam pokoju bez mebli. Adres: Pensyonat p. Borońskiej, ul. Karmelicka 22. 1054

Dla panów Inwalidów

bardzo dobry interes! Do odstąpienia przy stacyi restauracya z całem urządzeniem, muzyką, bilardem, trafiką. Można też założyć w tym lokalu sklep korzenny, który jest tamże bardzo pożądany. Czynsz niski. Wiadomość u Jana Dąbrowskiego, ul. Grzegórzecka l. 8, w podwórzu. 1057 1 3

Sklep

korzenny, przy ruchliwej ulicy, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania zaraz. Zgłoszenia pod **„Sklep 23"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 1040

Sanki

jedne- i parokonne są do sprzedania. Kraków, ul. Długa l. 36, Parafiński. 889 3 3

Do wynajęcia 2 sklepy

nadające się na masarnię, interes galanteryjny i t. d., także i na biuro. Wiad. w biurze J. Ropski, ul. Szewska 5. 914 3 3

Obrazy oryginały

najwybitniejszych malarzy polskich sprzeda Zofia Wiśniowska. Oglądać można każdego dnia od godziny 10-tej do 5-tej. Ul. Pijarska l. 9, I piętro. 221 12 16

Stare obrazy

stara porcelana, sztychy, stare bronzy, kryształy, i dzieła ilustrowane, oraz meble i inne przedmioty, poleca okazyjnie tanio. „Doroteum", ul. św. Tomasza l. 20. 921 3 8

Uczeń

samiejscowy, z ukończoną II kl. gimn. lub III kl. wydz. zostanie przyjętym do handla towarów korzennych, win i delikatesów. Kazimierz Bartoszewski, Kraków, ulica Floryańska 49. 935 3 3

Do wynajęcia

5 pokoi, kuchnia, pokój dla służby, łazienka, spiżarka, elektryka — 1 lub 2 pokoje kawalerskie z meblami lub bez. Salwator, ul. Anczyca 5. 916 3 3

AUTO

Techniczny Dom Handlowy

„STAR"

Kraków, ul. Sławkowska 32.

dostarcza

Olejów maszynowych, motorowych i do pługów 1005 1 6

Olejów cylindrowych Smarów, benzyny Uszczelnienia i t. d. i t. d.

Znaną z dobroci

kapustę morawską

poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI

Kraków, Mały Rynek. 462 0

Bengalski

proszek bezdymny dla przedstawień scenicznych, jasełek i t. p. poleca skład ogni sztucznych **H. Niemetz, Kraków, ul. Karmelicka 15.** 509 18 15

Nauczycielka

Niemka, wychowawczyni, do umieszczenia **zaraz** przez Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek, Kraków, Karmelicka 32, godziny biurowe od 11 do 1. 1043

Zakład fryzyerski

wyrobiony, zaraz tanio do sprzedania i objęcia z powodu służby wojsk. Zgłoszenia osobiste: Rogalska, Kraków, ul. Floryańska 53, od godziny 2—3. 1051 1 3

Magazynier

otrzyma posadę w Zakładzie przemysłowym w Krakowie. Zgłoszenia pod **A. H.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1037 1 3

Związek gospodarczy

ul. Meiselsa 20

poszukuje służącego do sklepu. Wiadomość tamże, pomiędzy godziną 6—8 wiecz. 1039

Para koni

silnych, z wozem lub bez, do wynajęcia. Zgłoszenia pod **L. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy. 1058 1 3

Pożyczki

dla wszystkich urzędników i emerytów wyrabia zastępca Tow. ubezpieczeń: Moster, ul. Wrzesińska 8, od godz. 1—2 po poł. i od g. 7—8 wieczór. Marka na odpowiedź. 1037 1 4

Do sprzedania

willa parterowa o sześciu pokojach z przynależytościami, z oświetleniem elektrycznem, z niewielkim ogrodem, w Tarnowie, przy ulicy Rejtana. Również do wydzierżawienia półtoramorgowa parcela na Zwierzyńcu w Krakowie. Zgłoszenia pod **M. K. 100.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1045 1 3

Stare książki!

niepotrzebne, przeczytane, również całe biblioteki skupuje tylko **S. Tellet, Kraków, ul. Wiślna l. 8,** płacąc ceny możliwie najwyższe. 1052 1 4

Języki: Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17.

107 10 0

Do wynajęcia zaraz

przy ul. Krakowskiej, mieszkania z 3 pokoi, względnie 2 pokoi, przedpokoju i kuchni. Oświetlenie gazowe. Wiadomość: Ul. Zielona 12, II p., drzwi Nr 13. 695 3 0

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 655 7 8

Fabryka korków Jakóba Reicha w Krakowie, Grodzka 71.

400 8 10

Ogłoszenie.

We środę dnia 31 stycznia 1917 odbędzie się w c. k. stacyi ogierów państwowych Nr 2 w Krakowie, ul. Mogilska (końcowa stacya kolei elektrycznej linii 5) sprzedaż w drodze licytacyi niżej wymienionych ogierów najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą, a m. idzie na sprzedaż:

G. B. Nr 195 „Antonius", gniady, 22 lata mający, 169 cm wysoki;

G. B. Nr 354 „Nonius", gniady, 25 lat mający, 165 cm wysoki;

G. B. Nr 432 „Przedświt", gniady, 19 lat mający, 169 cm wysoki.

Początek licytacyi o godz. 10 rano. 908 3 3

Handlarze koni wyłączeni

Komenda c. k. Stacyi ogierów państwowych Nr 2 w Krakowie.

Buchalter-bilansista poleca się na godziny przedpołudniowe. Adres: Lilienthal, ul. Bonerowska l. 4 w Krakowie. 948 3 10

Zajęcia biurowe

na godziny popoł. lub wieczorne przyjmie biegły koresp. pol.-niem. zarazem buchalter. Zgłoszenia pod **„Marka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 947 2 4

20 tysięcy

potrzebuję na I miejsce po banku na 6%. Wiad.: ul. Wygoda 3, II p. 934 2 2

Fotografie

na legitymacye uskutecznia w przeciągu 24 godzin Zakład fotograf. „Marya", Kraków, ul. Szewska 20. Zdjęcia do godz. 7 wieczór. 802 8 10

1-2 pokoje frontowe

umeblow., z elektr., ew. z fortep., do wynajęcia. Tamże do sprzedania krótki, mało używany, czarny fortepian. Ul. Bonerowska 6, parter, na prawo. 933 3 3

Koń pociągowy

Perszeron, jest do sprzedania. Wiadomość: K. Żółkowski, ulica Dietlowska 30. 955 3 3

Karetka

do sprzedania. Dwór Głęboka, ad Jarosław. 938 3 3

30.000 i 40.000 kor.

ewentualnie obydwie kwoty łącznie są do umieszczenia na hipotekę w Krakowie. **Wiadomość** w kancelaryi adwokata Dra Artura Lustgartena, Kraków, Sienna 2. 870 2 2

Do egzaminu

z rachunkowości państwowej przygotowuje w krótkim czasie — z własnych podręczników — (także w drodze korespondencyi): **Teofil Falęcki,** radca rachunkowy sk., **Biała,** ul. Lipnicka 14. 971 2 2

Kupię okazyjnie

nowoczesne, dębowe urządzenie jadalni. Zgłoszenia pod **L. R.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 996 2 3

Zdolnego

pomocnika fryzyerskiego za dobrem wynagrodzeniem przyjmie Zygmunt Lamensdorf, Kraków, ul. Sławkowska 11. 854 3 4

Kurs kroju

systemem Schacka, uznanym ogólnie za najlepszy otwiera Zakład naukowy **Pauliny Barlińskiej** ze Lwowa, w razie zgłoszenia się 30 uczenic. Zgłoszenia: Kraków, ulica Grabowskiego 11, I p. (3—5 pop.). 866 3 3

Akademik

izrael.), przyjmuje lekcye z zakresu gimnazyalnego. Specyaln. łacina, greka i przyroda. Zgłoszenia list. pod **Specyalność** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 913 3 3

Kamienica II-piętr.

punkt handlowy, 4 sklepy, cena 200.000 K, za małą dopłatą sprzeda J. Ropski, ul. Szewska 5. 915 3 3

7 lub 8 pokoi

przedp., kuch., łaz., z komf. dla hrab. rodz. poszukuje od kwietnia Biuro kupna i sprzedaży realn. J. Ropski, ul. Szewska 5, tel. 2248. 704 5 5

Sprzedam

kilka obrazów oryginalnych znanych malarzy polskich, jak również kilkanaście antycznych przedmiotów. Oglądać można: Kraków, ul. Lubicz l. 3, I p. 793 5 10

Harmonium

6½- lub 4-głosowe kupi natychmiast kinoteatr „Sztuka", Kraków, ul. św. Jana l. 6, Hotel Saski. Zgłoszenia przyjmuje od godz. 5-tej do 7-mej po południu. 890 3 3

Mydło zastępujący proszek „SEP"

wysyła za pobraniem lub po nadesłaniu należytości O. Grabenstein, artykuły chem., Praga-Smichow. W paczkach po ½ kg 170 K. Lutne 5 kg pakiety 164 K. Próbne pocztowe pakiety, włącznie z opakowaniem, 9 K z Pragi lub Wiednia. Przy zamówieniach pocztowych od 500 kg osobliwe oferty. 847 5 10

! Baczność !

Najlepszą pamiątką po naszych bohaterach nieboszczykach jest portret naturalnej wielkości lub obraz „Błogosławieństwo domu 1914—1917", bardzo pięknie jedwabiem haftowane czwórprzymierze z wizerunkiem i bez wizerunku Matki Boskiej, które polecam rodzinom i członkom, mającym czynny udział w tej wojnie. — Obraz „Błogosławieństwo domu 1914-1917", wielkość 46/65 4 K. Portret czarny 47/65 15 K, portret sepią 20 K, kolorowy 25 K. — Agenci we wszystkich miastach i wsiach poszukiwani. — **Zygmunt Trebler, Podgórze,** Rejtana 10. 885 3 3

Niebywałe arcydzieło filmowe

„W mocy szatana"

sensacyjny amerykański dramat fantastyczny w 5 aktach, odegrany przez najznakomitsze gwiazdy teatrów nowojorskich, ukaże się od **dnia 31 stycznia do dnia 6 lutego 1917**

w Kinoteatrze „Sztuka", ul. św. Jana, hotel Saski.

Muzykę, umyślnie dla tego arcydzieła ułożoną, odegra powiększona orkiestra koncertowa. 1030 1 3

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia Józefy Zabielskiej

ulica św. Krzyża 7

otwiera dnia 1 lutego dla pań i panienek, szyć umiejących, po zniżonej cenie 1-miesięczny **kurs kroju,** dla nieumiejących zaś szyć, 3-miesięczny **kurs kroju i szycia.** Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie, od godz. 9 rano do 12 i od 3 po południu do 6. 901 2 2

Do wynajęcia na biura Kamienica dwupiętrowa

w śródmieściu, 7 okien frontu, **40 ubikacyj.** Zapytania tylko bezpośrednich reflektantów pod adresem: **Kraków, skrytka pocztowa 69.** 1032 1 3

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzeż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72. hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Posąd. koresp. w języku niem. 131 12 0

Duży obraz św. Antoniego

futro niedźwiadki, fotel rozciągany, maszyna do szycia kryta i nowe pierścionki zaręczynowe, po niskich cenach do sprzedania w

Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski. 980 3 3

Biuro spedycyjne

Adolfa Sterna w Krakowie

przy ulicy św. Jana l. 18

uskutecznia wszelakie ekspedycye w kraju i zagranicą. Własne magazyny do przechowania przesyłek, oraz mebli. — Transporty i przewózki patentowanemi wozami meblowemi. — Dostawa przesyłek. 911 1 10

Mieszkańcy miasta Krakowa

mogą nabyć po cenach nader umiarkowanych:

Mleko w proszku z cukrem mieszane,
Kakao holenderskie
Czekoladę krajową i zagraniczną do gotowania i jedzenia,
Herbatę wyborową w oryginalnych pakietach,
Konserwy kawowe z cukrem mieszane,
Cykoryę polską w oryginalnych pakietach,
Konserwy i marynaty rybne,
Sardynki w oliwie,
Konserwy mięsne w oryginalnych puszkach,
Marmeladę owocową i mieszaną na wagę,
Marmeladę delikatesową „Jam" w słoikach,
Kompoty owocowe w puszkach,
Orzechy włoskie całe i łupane,
Rodzynki sułtańskie,
Miód pszczelny w słoikach
Zupy i kostki bulionowe i t. p.
jakoteż
Mydło do prania

w sklepie firmy **Bracia Rolniccy w Krakowie,** Rynek gł. l. 5 — Sienna l. 2. Tel. 2303. 928 2 2

Szpagatów — worków, jutę do opakowania

z pierwszorzędnych szwedzkich włókien papierowych w każdej ilości dostarcza GENERALNA REPREZENTACYA WĘGIERSKICH ZAKŁADÓW TEKSTYLNYCH Tow. Akc., Kraków, Dietlowska 97.

:-: Zastępcy poszukiwani. :-:

859 3 16

Łatwy zarobek

dla inwalidów i kobiet.

Wyciągu wszelkich adresów z działu środków żywności

w okręgu krak. Izby handlowej poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **„P. D. 1108"** przyjmuje **Rudolf Mosse, Praga, Graben 6.** 1041 1 2

Pościeli i pierza do pościeli dostarcza pierwsza czeska fabryka pierza.

Pierze do pościeli: 5 kg pierza nowego, szarego, bez pyłu 20 i 22 K; białego 24, 26, 36 i 45 K; przewybornego białego, dartego 55 K; niedartego (skubanki) z żywych gęsi 40 K ½ kg puchu 10 K i 11 K; szarego puchu 4 K i 4 K 50 h;

Gotowa pościel:

Garnitury: Pierzyna 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami, każda 80×60 cm z wsypami z czerwonego, gęstego nankinu, wypełnione dobrem, szarem pierzem 55 K; szarym półpuchem 58 K; białem pierzem 60 i 65 K. **Pojedyncze pierzyny:** 180×120 cm. wypełniona szarem pierzem 36 i 38 K; białem 40 i 42 K; 200×140 cm. (podwójna) z szarem pierzem 45 i 48 K; z białem 50 i 54 K. **Pojedyncze poduszki:** 80×60 cm. z szarem pierzem 9 K 50 h, 10 K 50 h; z białem 12 K; 90×70 cm. z szarem pierzem 12 K; z białem 14 i 16 K. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. **Zygmunt Lederer, Janowitz n. Angel Nr 20, koło Klatowych, Czechy.** 457 3 12

Józef Markiewicz ma zaszczyt zawiadomić Sz. P. T., iż dnia 27 stycznia otworzył

Sklep świeżych kwiatów

Kraków, Karmelicka 7.

Wszelkie zamówienia w zakres kwieciarstwa wchodzące uskutecznia artystycznie, szybko i punktualnie. Ceny bardzo niskie. Prosi uprzejmie o jak najliczniejsze odwiedziny. 1036 1 2

Książnica polska Tow. naucz. szkół wyższych
Lwów, ul. Małeckiego 5. Kraków, ul. Franciszkańska 1.
poleca:

Prof. E. Romer: Wojenno-polityczna mapa Polski.

Cena 1 K.

Wojenno-polityczna mapa Polski winna stać się istotnie rozpowszechnioną w najszerszych kołach, jak tego pragnie Tow. nauczycieli szkół wyższych, pamiątką wielkodusznego manifestu z 5 listopada 1916 r. Zwłaszcza młodzież niech się w nią pilnie wczytuje, a przemówi ona do niej pełnym głosem, który obok wspomnień przesławnej przeszłości wieścić będzie przyszłość promienną, wynurzającą się z oparów i dymów obecnej zawieruchy światowej („Gazeta Lwowska" z 29 grudnia 1916 r.). Do nabycia w każdej księgarni. 1042 1 3

Do sprzedania w Krakowie, Dz. V, kamienica z ogrodem

dużym, pięknie urządzonym, brama wjazdową, dużą stajnią (kamienica nowocześnie urządzona: łazienki, klozety) pod korzystnemi warunkami. Zgłoszenia wprost od reflektantów przyjmuje pod **253** Administracya „N. Reformy". Doskonałe miejsce dla lekarza. 993 2 3

Poszukuję adresu

rodziny **Wojciecha Kotarskiego,** b. ucznia szkoły realnej w Krakowie, następnie stud. Politechniki we Lwowie, obecnie internowanego w Charkowie. Smolarska, Kraków, Wolska 7, parter. 950 2 3

Zarząd dóbr Rokiciny

p. Chabówka, kupi 100 ctn. siana, oraz parę koni roboczych i dwa używane wozy. 801 3

Pierwszorzędny magazyn konfekcyi damskiej w Krakowie, poszukuje

kilku bardzo zdolnych panien

do ekspedycyi i panny do przymierzania, oraz zdolnej, samodzielnej kierowniczki z działu sukien. Wiadomości pod „Dogodne warunki" udziela Biuro Stattera, Gołębia 2. 988 3 5

Zarząd dóbr Rokiciny

p. Chabówka, sprzeda do chowu afrykanki, indyki i prośne lochy. 803 4 5

Do sprzedania:

biurko, szafa, stolik, łóżko i inne meble, futro męskie i ubrania. — Wiadomość: ul Piotra Michałowskiego l. 7, I p., drzwi na lewo. 982 2 2

!Masło deserowe!

można zastąpić wybornym pasztetem z drobiu lub gęsich wątróbek, kg 12 K, kostki bulionowe, prawdziwe, z drobiu i dziczyzny 50 szt. 10 K, ten sam bulion w taflach kg 24 K, kiełbasa na sposób wiejski. Przy hurtownem zleceniu po... wien opust. Poleca:

Dyonizy Chrabąszcz i S-ka
Kraków, ul. św. Tomasza 20.
Wyroby własne!
972 2 3

Absolwent

praktycznych kursów buchalteryjnych p. Chankowskiego w Warszawie, z kilkuklasowem gimnazyalnem wykształceniem, z praktyką w poważnej instytucyi, poszukuje jakiejkolwiek odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **Krakowian** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 973 2 2

2 pomocników ogrodniczych

do kwieciarstwa i szkółek poszukuje firma: **Emil Freege w Krakowie.** 965 2 4

Handel żelaza

Józefa Fertiga

Kraków, Szewska 5

poleca w wielkim wyborze piece Dauerbrand, wagi decymalne i stołowe, oraz kasy ogniotrwałe i kasetki podręczne po cenach najniższych. 963 2 4

Administracyą

kamienicy zajmie się ochotnie młody, energiczny prawnik. Zgłoszenia pod „Realność" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 916 3 4

Poszukuję pokoju umeblowanego, z opałem i oświetleniem od 1 lutego. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Pokój" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 941 2 2

Kupuję .

używaną garderobę męską, damską i obuwie. Proszę zawiadomić korespondentką. Dobrowolski, Mazowiecka l. 81. 620 0 10

Sklepy miejskie

sprzedają następujące artykuły:

Jaja wapienne	K	—·26	szt
„ świeże	„	—·30	„
Cebula	„	—·80	kg
Śliwki	„	2·60	„
Marmolada	„	4·—	„
Powidło	„	3·80	„
Orzechy	„	5·60	„
Mak	„	5·60	„
Cukier	„	1·17	„
Kapusta kiszona	„	—·46	„
Sól	„	—·22	„
Mydło 40%-we	„	8·40	„
„ 60%-we	„	12·—	„
Świece	„	4·—	„

862 3 5

Rolnik teoretycznie i praktycznie wykształcony, z wojska uwolniony, szuka posady rządcy, ekonoma, magazyniera, kontrolera lub podobnej. Zgłoszenia pod **„I. M. 100"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 955 2 2

Zdolny handlowiec

znający się na księgowości i prowadzeniu sklepu, władający językiem polskim i niemieckim, wolny od wojska, poszukuje posady, jako kierownik. Zgłosz. list. pod **S. S. 13.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 834 2 3

Potrzeba zaraz

młodego pomocnika ogrodniczego do Wielkich Dróg. Wikt porządny i 40 kor. miesięcznie, mieszkanie, opał, światło. Adresować: Zarząd ogrodów w Wielkich Drogach. 970 3 3

Obok dworca osobowego

KINO LUBICZ

ul. Lubicz 15

od 30 stycznia do 1 lutego, wspaniały, 3 aktowy dramat:

Ofiara.

Prześliczna 3 aktowa komedya:

Trzeba umieć sobie radzić.

Zdjęcie z natury: 1007 2 3

Ludzie i zwierzęta.

6 do 15 morgów

z domem mieszkalnym w okolicy Krakowa kupi zaraz Biuro J. Ropski, ul. Szewska l. 5. Telef. 2248 1004 2 3

ZA DARMO

kołnierzyk wart. 1 K, dopóki zapas starczy, kto kupi towaru powyżej 25 kor. 905 2 4

Kimono, Szewska 15

poleca: spódnice, halki, szlafroki, sukienki dz. i t. d., oraz:

barchany	od K	4·—
wełny	„ „	12·—
gazy	„ „	6·—
markizeta	„ „	6·—
płótna	„ „	3·50
bluzki barch.	„ „	14·—
bluzki wełniane	„ „	18·—
bluzki jedwabne	„ „	16·—

Osoba

z lepszej sfery, z prezentacyą, obejmie zarząd pensyonatu lub sklepu; zajmie się wychowaniem starszych dzieci lub osobą słabą i t. p., przyjmie również wszelkie zajęcie biurowe w obrębie Wielkiego lub Starego Krakowa jako dochodząca na przystępnych warunkach. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje p. L. Rakowiecka, Kraków, ul. św. Marka l. 13, dla **Z. B.** 945 2 2

Praktykant

zamiejscowy potrzebny do handlu pod firmą: **Krzyżański i Kolasa** (dawniej W. Bochnak), Kraków, ul. Szpitalna 26. 961 3 3

Towarzystwo Handlowe w Rudniku nad Sanem

przyjmie od 1 marca b. r. 1 rutynowanego **pomocnika handlowego,** 1 **praktykanta (tkę)** handl. Założenia z odpisami świadectw do Zarządu Towarzystwa do dnia 15 lutego b. r. 969 3 3

Dr Kazimierz Fábry

adwokat w Kętach

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** 1030 2 3

Dwór Rokiciny

p. Chabówka, stacya kolejowa w miejscu, odnajmie 2 pokoje słoneczne, z całem utrzymaniem. 805 4 5

Do wynajęcia zaraz

różne lokale na sklepy i mieszkania w domach przy ulicy Grodzkiej l. 9 i 11. Bliższa wiadomość u stróża. 975 2 2

Wykwalifikowana ogrodniczka

pszczelarka, poszukuje samodzielnego zarządu dużym ogrodem. Świadectwa z kursów ogrodniczych i ogrodów miejskich w Krakowie czteroletnia praktyka, świadectwa z posad. Specyalność kwieciarstwo i pszczelnictwo. Adres: Kraków, 14, Borek Fałęcki, Misiewiczówna. 1003 2 2

Mapę 17

Neberta, Passchego Nr 16 i inne, świeżo wydane, po 1 K, wysyła Księgarnia Polska, Kraków, Sławkowska 3. 998 3 3

Inteligentne panienki

do ekspedycyi w pierwszorzędnym handlu galanteryjno-papierowym, przyjmie się zaraz. Pierwszeństwo mają z praktyką sklepową. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw przyjmuje Biuro Stattera, Kraków, Gołębia 2. 1013 2 2

Kupię natychmiast

nową lub używaną książkę Józefa Brzezińskiego: „Hodowla warzyw". Zgłoszenia pod „Ogrodniczka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1014 2 2

Sklep miejskiej aprowizacyi w Oświęcimie

ma do pozbycia 25 metr. cet. mydła po cenie K 4·80 za 1 kg.

Bliższe warunki sprzedaży na miejscu.

Oświęcim, 23 stycznia 1917.

Burmistrz:
1019 2 4 **Mayzel.**

Korki

8—10 tysięcy, dł. 16 m/m, średnicy 13 m/m do sprzedania. Zgłoszenia pod **S. K.,** Kraków, Biuro Ropczan i Salomonowej, ul. Szczepańska 9 1023 2 2

Kupię:

motorek o sile 2 koni, używany, w dobrym stanie, oraz **majątek** w zachodniej Galicyi od 200—300 morgów.

Sprzedam:

mleczarnię parową z kotłem, o sile 5 HP., w dobrym stanie. Wiadomość z grzeczności p. Górska, Kraków, ul. Dolne Młyny l. 3, I piętro. 1021 2 3

Masło dworskie

(deserowe) poleca J. Leszczyński, Kraków, ul. Topolowa 15, parter, na lewo. 1012 2 3

Uzdolnione panny

w robotach ręcznych znajdą stałe i płatne zajęcie w Zakładzie robót ręcznych. Grodzka 8, II p. 1024 2 2

Trainer

zagranicznych instytutów dla klasycznego rozwoju budowy ciała udziela lekcyj prywatnych. Metodą wypróbowaną gwarantuje za dodatni, szybki wynik, szczególnie u osób słabo rozwiniętych, od 14 lat wzwyż. Zgłoszenia list. pod „Trainer" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1035 2 2

Poszukuje się psa

tropowca na dziki. Lorenz, Roźwienica, p. Jarosław. 1018 2 2

Do sprzedania

rosyjskie kalosze męskie (śniegowce), walizka skórzana, czarna, silna, parawan duży, wyżymaczka, kamisse do portyer. Ul. Pijarska 11, I p., od godz. 12 do 2. 983 3 3

Sprzedam kamienicę

tanio, przy najgłówn. ulicy, 2 tramwaje, 10-ta od plant, 4 sklepy, 7 mieszkań, gaz i elektr., klozety. — Zgłoszenia pod „Lalu" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 984 3 4

105.000 koron

włożę do spółki lub interesu solidnego. Jestem energ., obrot., mam stosunki. Zgłoszenia list. pod „Jaga" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 985 3 5

Mogę udzielać lekcyj

języka niemieckiego. Zgłoszenia pod **Lekcya** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 986 3 3

Kupię palеryną studencką

dla wysokiego studenta. Zgłoszenia pod **R. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 957 3 2

Francuzka

Paryżanka, z pięknemi poleceniami, szuka posady na wsi lub w Zakopanem. Zgłoszenia pod „Paryżanka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 989 3 3

Potrzeba 24.000 K

na hipotekę II-p. kamienicy. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Jurczyńskiego w Krakowie, ul. Szczepańska 11. 994 3 3

Uczeń

ze szkół wydział., lat 14—16, potrzebny do nauki w cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 1009 2 8

Do sprzedania

futro damskie oposy, ubrania męskie nowe, 2 czapki perskie, 2 zarzutki męskie, kołniera męski, sylskinowy, peleryny, stare futra męskie za 50 K, portyery nowe na 3 okna, 3 pary nowych bucików Nr 36—40, 1 męskich Nr 40, lakierki i wiele innych rzeczy. Zwierzyniecka 15, parter, na prawo. 987 3 3